

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7<sup>1/2</sup> i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. 1 zł. z 2-krotną dost. do domu zł. 1-30

na prowincyi:

rocznie 13 zł. 20 ct. z 2-krotną wysyłką 16 zł.

kwartalnie 8 zł. 30 ct.

miesięcznie 1 10 4

W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: 2 —

Bezlennych dostaw Redakcyi nie uwzględnia.

# Słowo Polskie

OGŁOSZENIA:

za 1 wiersz pettowy albo jego miejsce 10 ct.,  
podesłane wiersz garmondowy 49 ct., małe  
ogłoszenia za wyraz 3 ct., najmniej 20 ct.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi:  
wydania rannego 2 ct. 3 ct.  
wieczornego 3 4  
oba wydania razem 4 5

Rekopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Pasażu Hausman

Wydawca: STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.

## Przed zebraniem Rady państwa.

We wtorek zbiera się Rada państwa, a z nią i Kolo Polskie.

Jak długo sesya potrwa — jakie możliwe jej wyniki — jak na stosunki austriackie oddziała przesilenie węgierskie — czy niewątpliwa dążność do jakiegoś bezpośredniego porozumienia niemiecko-czeskiego, przybierze jakieś kształty dotykające — czy ten ulamek sesyi zakończy się prawidłowym stanem rzeczy, czy też znowu rozejdzie się parlament pod znakiem § 14-go — na te pytania nikt, nawet hr. Thun odpowiedzi dać nie może. We wszystkim niepewność, brak jakiegokolwiek pozytywnych podstaw, z którychby można wnioskować, co nam jutro przyniesie — przedewszystkiem brak ubezpieczenia od niespodzianek, które całą dzisiejszą sytuację mogą wywrócić na nice.

Kolo polskie rozpoczyna dalszą swą pracę pod wrażeniem trziedniowej sesyi sejmowej i bezpośredniego zetknięcia się z krajem i jego opinią. Miejmy nadzieję, że zetknięcie to wyjdzie Kolu, a przez nie i krajowi, na dobre.

Posłowie nasi do Rady państwa mieli sposobność przekonać się, że w kraju jest źle, bardzo źle, i że kraj to silnie odczuwa. Żadna dyplomacja, żaden takt tego nie zasłoni — żadne upiększenie nie zrobił białem ani różowym tego, co bardzo jest szare, — żadne, najpiękniej stylizowane rezolucje nie zdołają usunąć powszechnego niezadowolenia. Uchwalona przez Kolo sejmowe rezolucya, zmierzająca do tego, żeby stanowisko Kola na zewnątrz wzmocnić, żeby mu dodać tej sily, jaką czerpać może z wyrazu zaufania kraju. Ale temu zaufaniu wytknięto cel, a samemu przypisano warunki. A zarówno z brzmienia rezolucyi, jak i z wszystkich tych przemówień na Kole, które nie wychodziły od członków Kola — mogła się delegacya nasza wiedeńska przekonać, że kraj, uznając w pełni trudność położenia, w jakim się delegacya ta znajduje, godząc się na zajęcie przez nią polityczne stanowisko pod sztandarem autonomii i obrony praw narodowości — domaga się, żeby Kolo wszelkie wytyczyło usiłowania ku uzyskaniu od państwa warunków podźwignięcia kraju z dzisiejszego ekonomicznego i cywilizacyjnego upośledzenia.

Ze kraj sam od ofiar na ten cel się nie usuwa — tego złożył liczne, a bardzo wymowne dowody. Skutkiem fatalnej gospodarki starej biurokracyi w sprawie indemnizacyjnej i pokrzywdzenia kraju w porównaniu z innymi prowincjami państwa, spadł na Galicyę ciężar dodatków do podatków taki, jakiego żaden inny kraj nie ponosił. Mimo to podnosiło się jeszcze te dodatki krajowe, ażeby zalagodzić skutki stułetniego zaniedbania kraju przez rząd — podnosiło się je, aby przeprowadzać melioracye i pokryć wydatki na regulacye w stopniu wyższym, niż inne prowincye — aby zakładać i utrzymywać szkoły przemysłowe, w innych krajach austriackich przez

państwo zakładane i utrzymywane — aby przyspieszyć wykonanie programu szkolnego — stworzyć sieć lokalnych kolei itp. itp. Który drugi kraj w Austrii ma dodatki krajowe do podatków wyższe nad 60 ct., jak je ma Galicya? To jest miarą tego, że kraj własną silą chce się dźwigać i ofiar nie skąpi, ale też z drugiej strony miarą tego, jak państwo w ciągu stu lat nie dla ekonomicznego podniesienia kraju nie uczyniło, skoro dziś siła podatkowa tego kraju jest tak mała, że trzeba się uciekać do tak niesłychanie wygórowanej stopy dodatków, chcąc uzyskać fundusze na najniezbędniejsze tylko potrzeby cywilizacyjne kraju.

A wobec tego państwo zawsze jeszcze zajmuje to stanowisko, że nie można Galicyi obfitsze w budżecie dawać dotacye, bo Galicya za mało wykazuje dochody! I dlatego Dniestr i Poltew czekają na regulacyę i te rzeki zamiast stać się źródłem zamożności kraju, stają się niszczącym jego zamożność czynnikiem.

I dlatego państwo umie ze względów strategicznych naszym kolejom lokalnym dyktować warunki kolei pierwszorzędnym, ale nie umie pokrywać pochodzących stąd wyższych wydatków, tylko je na kraj spycha. I dlatego nasze szkoły średnie z powodu swej zbyt małej liczby tak są przepelnione, że swego naukowego i wychowawczego zadania spełnić nie mogą, a równocześnie stają się źródłem fizycznej degeneracyi młodzieży, nie mającej czem oddechać w tych szkołach. I dlatego... ale dosyć — bo moglibyśmy cały numer tym jednym przedmiotem wypełnić.

Posłowie nasi do Rady państwa — słyszeli to wszystko w Sejmie, w Kole, w kraju. A słyszeli jeszcze jedno, — że jeżeli rychło nie nastąpi zmiana na lepsze, zbierze się w kraju taka suma niezadowolonych, iż zmieni ona wszystko — i politykę Kola i jego solidarność i Kolo samo. Będziemy się przeciw temu rozpaczliwie bronić powoływaniem się na zasady polityki krajowej, — ale się nie obronimy, bo zasadami jeszcze nikt rzeki nie uregulował, nie zbudował kanału, ani kolei, ani szkoły, ani domu wychowawczego dla małoletnich przestępców, ani fabryki. Nie obronimy się — bo kraj widzi, że w chwili, gdy nasi posłowie ze względów „wyższej polityki“ nie chcą żadaniami kraju rządowi rewolweru do piersi przykładać — inne stronnictwa, do większości należące, bez żadnego wahania to czynią, ale co więcej: czynią to za poparciem kierujących polityków Kola polskiego, którzy nie wzdygają się przed przykładaniem rządowi rewolweru do piersi, gdy idzie o interes Słoweńców...

Życzymy tedy Kolu polskiemu przed rozpoczęciem prac jego dalszych — aby z tego zetknięcia się z krajem i Sejmem wyszło z wzmocnioną energią i siłą, z wzmocnieniem przekonaniem, że w kraju jest bardzo źle i że radzić temu trzeba nagląco z tą świadomością, że niezadowolenie wzmagają się i że nie będzie można dalej kraju uspakajać samemi

asygnatami na przyszłość. Oby Kolo na wiosennej sesyi Sejmu wykazało się czynnymi i pozytywnymi dla kraju zdobyczaniami. A wtedy będzie musiało uznać, iż szczerymi jego przyjaciółmi byli ci, którzy je budzili — a nie ci, którzy dla partyjnych widoków tę pobudkę przygłuszali.

## Polityka polsko-austriacka.

Napisał

Józef Popowski,

poseł do Rady państwa.

(Dokończenie).

Dzisiaj z prawdziwą radością stwierdzić mogę, że życzenia moje, wyrażone w roku 1895, ziściły się w zupełności. W 1893 r. podczas ponownego pobytu Najjaśniejszego Pana w Galicyi, miał kraj sposobność wyrazić Mu swoją wdzięczność i swoje przywiązanie i usłyszał z ust Monarchy zapewnienie: „że się rozumiemy“, a od tego czasu wiele naszych rodaków słyszało wyrazy uznania dla naszego politycznego zachowania się. Dnia 8 lutego 1897 roku uchwalił Sejm, celem uczczenia jubileuszu 50-letniego panowania cesarza Franciszka Józefa, wybudować w Krakowie kosztem kraju nowe budynki dla wojska i zakładów wojskowych, pomieszczonych na Wawelu, a po opróżnieniu w ten sposób Wawelu, Sejm złożył ma u stóp tronu prośbę, aby cesarz zamek Wawelski w swe posiadanie objął. Ofiarowanie Wawelu przez Sejm naszemu Cesarzowi jest stwierdzeniem tego faktu, że Najjaśniejszy Pan, zdobywając nasze serca sprawiedliwym postępowaniem, powtórnie nas zawojował dla siebie i dla swojej dynastyi. — W jednomyślnie, z powodu jubileuszu Cesarzowskiego, uchwalonym adresem w styczniu 1898 roku, mówi Sejm nasz: „Najmilsiejszy Panie! Stoimy i stać chcemy pełni miłości i uwielbienia przy osobie Twojej i przy Twojej Najdostojniejszej dynastyi“.

Dla spełnienia wzniesionych swych zadań, Monarchia Austro-Węgierska musi być silną i potężną, bo jak to po wojnie hiszpańsko-amerykańskiej, lord Salisbury wygłosił: „potężne państwa stają się coraz potężniejszymi, słabe coraz słabszymi“. A jednak dziś w obronie swej hegemonii, część najpotężniejszego szczepu Cislitawii postępuje tak, jak gdyby mu wcale nie zależało na istnieniu Austrii, pomimo tego, że pośród nich wielu wie o tem, jak to niedawno powiedział poseł Menger, że istnienie Austrii ma niezmierną doniosłość dla Niemiec. Że tak jest, przekonać się można z niedawno wyszłych: „Myśli i wspomnień“ księcia Bismarka, a z zachowania się rządu niemieckiego widoczne, że i on wie o tem. Nie potrzebuję dodawać, że zachowanie Austrii leży zarówno w naszym interesie i w interesie wszystkich ludów monarchii, jak i w interesie cywilizacyi zachodnio-europejskiej, boć przecie nie idzie na świecie do zatamizowania, ale do tworzenia się coraz większych i silniejszych państw. Nie chcąc zatem

## Ostatnie lata życia Sadyka-Paszy

(Michała Czaykowskiego)

\* przez naoczego świadka opowiedziane.

Postanowił przeto użyć daru chrzestnego na kupno jakiejś posiadłości ziemskiej. Przyzwyczajony do wygodnego życia, z poezją w duszy, szukał nie do wygodnego życia, lecz i wygody. W ziemi rodzinnej prawa wyjątkowe, z pod których Sadyk-Pasza wyjątkiem nie był, nie pozwalały mu na kupno najmniejszego splachcia ziemi i fundusze jego zresztą były bardzo ograniczone. Majętność do kupna nastęrczyła mu się w gub. Czernihowskiej. Była to część wsi Borki, położonej w powiecie Osterskim czyli Ostrzyskim, jak pisano dawniej, za czasów Rzeczypospolitej.

Wieś była własnością niegdyś Tintczewa i leżała niedaleko wielkiej drogi szosowej, wiodącej z Kijowa przez Browary, Kozielce do Czernihowa, skąd skręcała się ku Dnieprowi do Homla, gdzie przekroczywszy rzekę, w głąb Litwy prowadziła. Borki owe miały, oprócz Czaykowskiego, innych właścicieli, między którymi był jakiś Bezapalów, wdowa Zaszewska i inni; należały więc do tej kategorii wsi, które u nas nazywają kollokacyjnemi. Położone były na nizinie, podmokłej nieco, ale piaszczystej i osnownym lasem pokrytej, pochylonej ku Deśnie.

Wieś leżała w odległości 8 wiorst od miasteczka Kozielca i powiatowego miasta Ostrza, rozstru-

conego przy wpadnięciu rzeczki Kobyźca do Desny. w kącie, między dwiema rzeczkami. Posiadłość, czyli część Borków, należąca do Czaykowskiego, wynosiła tylko 26 desyatyn tj. około 50 morgów, ale był tam dom mieszkalny o sześciu dużych pokojach, z kuchnią wielką, dwoma przedpokojami, bardzo pięknym salonem. Jednym słowem była to wygodna szlachecka siedziba. Za domem ciągnął się duży park angielski, aż do rzeki Kobyźca, w którym, oprócz drzew szpilkowych, rosły klony i lipy. Nad rzeką były urządzone łazienki wygodne, przy nich łódź spacerowa.

Zdaje się, że owe 50 morgów w Borkach były ornem polem, lasu w raclubę nie brano. Otóż w tej ustroni lesistej zamieszkał Sadyk-Pasza z Greczynką i córeczką Saszą, której zapewne dał imię Aleksandry na cześć ojca chrzestnego, jakoteż z nieodstępnym swoim towarzyszem Morozowiczem. Z początku życie płynęło zupełnie spokojnie. Sadyk-Pasza sam uczył córkę i pisał swoje „Pamiętniki“.

Z tego co powiedziałem, widać, że fundusze Sadyka były bardzo szczupłe. Obiegały na ten temat rozmaite fałszywe pogłoski, a przynajmniej w takiej formie, że się sprawdzić nie dały. Mówiono, że rząd rosyjski zobowiązał się wypłacać Czaykowskiemu 12.000 rubli pensyi rocznej, a cesarz wyposażył swoją chrzestną córkę. Z tych środków, jakimi rozporządzał, widać, że nie podobnego nie miało miejsca. Oprócz chrzestnego daru, który posłużył do kupna części Borków i pensyi 1200 rs. żadnych innych funduszy Sadyk nie posiadał, a jeżeli posiadał, to chyba dawniejsze własne zapasy. Ile dał za Borki — niewiadomo, to tylko jest pewnem, że bar-

dzo tanio je kupił, gdyż w gub. Czernihowskiej dziś jeszcze można kupić dziesięcinę ziemi z lasem za rubli 30—50; tak więc po kupnie części Borków mógł jeszcze z owego smutnego daru chrzestnego pozostać jakiś niewielki ostatek, jeśli jest prawda, że dostał około 10.000 rubli — jak utrzymują niektórzy.

Gdy owa córka chrzestna Aleksandra II., Sasza, dorosła wieku szkolnego, oddano ją do instytutu Smolnego do Petersburga, na koszt cara (z sum kabinietu Jewo Wieliczestwa).

Zdaje się, że oddalenie się dziecka było ostatnim kresem spokojnego życia w Borkach. Potrzeba dozoru gospodarskiego, a niemożność zajęcia się tem osobiście, zmusiła Sadyka Paszę do wzięcia pomocnika. Krótko mówiąc, potrzebny był jakiś człowiek, coś pośredniego między dozorcą robót, a ekonomem. Taki człowiek znalazł się w osobie Jankowskiego. Był to Polak, oficyalista, urzędnik prywatny niższego rzędu, który tułał się za chlebem od jednego folwarku do drugiego. Wogóle typ takiego niższego urzędnika w owych stronach, jak i dotychczas zresztą na Ukrainie, Wołyniu i Podolu, jest bardzo nie sympatyczny i nie ciekawy. Ów pan Jankowski, człowieczek szczupły, mały, o jasnych włosach, nie pociągającej fizygnomii, został w Borkach takim niy-ekonomem, do wszystkiego. Nie pociągającej jego twarzy i figurze odpowiadał brak powagi, rozumu i wykształcenia. Jednym słowem był to człowiek zupełnie prosty.

Pomimo niezbyt ponętnych przymiotów umysłu i duszy, człowiek ten zdołał podobać się pani Czay-

stać się materią etniczną, muszą ludy, wchodzące w skład Austro-Węgier, dążyć do tego, aby monarchia ich była silną i potężną. Wdzięczny to byłby temat przeprowadzić dowód, że istnienie Austro-Węgier jest interesem europejskim i zapewne kiedyś powrócę do niego. Dziś jednak, ograniczając się na tem twierdzeniu, wyrażam nadzieję, że elementa umiarkowane, dążące do zgody, wezmą u nas górę i że monarchia Austro-Węgierska i obecny kryzys przetrwa szczęśliwie. Polacy zaś, jak to wypowiedzieli w swoim adresie jubileuszowym, „przyłożą chętnie ręki do wszystkiego, co zapewnić może wewnętrzną w tem państwie zgodę“.

Nie należy jednak zapominać, że Austria, chcąc odpowiedzieć swojemu powołaniu, nie może i nie powinna być wyłączną, ale musi być sprawiedliwą dla wszystkich. Już na początku ery konstytucyjnej, w 1860 r., w tak zwanej wzmocnionej Radzie państwa podnoszono, że Austria nie jest jednolitem państwem, ale państwem, składającym się z różnych krajów i narodów, i że w przywiązaniu do kraju i jego indywidualizmu tkwi przywiązanie do całości państwa, poczucie zapewnienia odrębności narodowej za pomocą jedności i potęgi państwa. Z tego też stanowiska wychodząc, pisałem w 1871 r. w rozprawie p. t. Polska z Austrią, że Austria nie powinna być ani madziarską, ani słowiańską, gdyż skoro raz stałaby się wyłączną, zraziłaby przeciwko sobie wszystkie inne narodowości: „W 1893 r. w rozprawie Narodowość-Rasa rozbiurając, mówilem: „Rzut oka na skład etnograficzny monarchii pokazuje nam, że jestto niemożliwe. Austro-Węgry liczą 10'57 mil. Niemców, 7'4 mil. Węgrów, 2'8 milionów Rumunów, 0'7 Włochów i 0'18 milionów cyganów i innych narodowości, a wszystkie ludy słowiańskie, czyli właściwie wszystkie ludy, mówiące jednym ze słowiańskich języków, stanowią razem 47'5% ogólnej ludności monarchii. Austro-Węgry nie mogą tedy być ani niemieckiem, ani węgierskiem, ani rumuńskiem, ani włoskiem, ani słowiańskiem państwem, a 47'5% Słowian monarchii, które w dodatku dzielą się na różne narody, z silnie wyrobionym narodowym indywidualizmem, nie mogą bronić Austrii od silnych sąsiadów i jednocześnie ciemieżyć pozostałe 52'5% swych współobywateli“. Stwierdził to poseł Kramarz w Komisji delegacji dnia 23 listopada 1897 roku mówiąc: „Niesprawiedliwie zarzucają nam, że chcemy sławizować Austrię; nie chcemy niemieckiej Austrii, ale również nie chcemy i słowiańskiej Austrii, gdyż tylko jedna Austria istnieje może, Austria równie sprawiedliwa dla wszystkich swoich ludów“.

Otóż powyższe cyfry wymownie wykazują, że Austro-Węgry i niemieckie być nie mogą. Dostrzegli tego sami Niemcy i wyrzekli się w 1867 roku wszelkiego wpływu w Węgrzech. Ponieważ jednak i w Cislitawii Niemcy stanowią tylko 35% całej ludności, narodowo-niemieckie stronnictwo pragnie wyrzec się i Galicji, byle panować nad pozostałymi krajami koronnymi. W takim razie Niemcy stanowiąliby wprawdzie 49% pozostałej ludności, ale natomiast w całym szeregu krajów koronnych: w Czechach, na Morawii, na Ślązku, w Krainie, i Dalmacji byłiby w mniejszości w Sejmach i w całym szeregu Rad powiatowych i gminnych.

Widzimy więc, że dziś na serwo nikt nie może myśleć o hegemonii w Cislitawii. Niemcy powinny się zatem zadowolić tem, że dynastia jest niemiecką, że język niemiecki jest w użyciu na dworze, że ma zapewnione stanowisko w wojsku, w Radzie państwa i w urzędach centralnych, że niemieckie uniwersytety i szkoły fachowe są liczniejsze i lepiej uposażone od innych, że mają stosunkowo więcej szkół średnich, i t. d. Niech się więc Niemcy wyrzekną idei hegemonii i przestaną uważać rozwój

i postępu innych narodowości, mieszkających w krajach z mieszaną ludnością razem z nimi, za pokrzywdzenie swej narodowości, a wówczas z łatwością dojdą do porozumienia, co do zabezpieczenia swych praw narodowych i wyłącznych potrzeb tam, gdzie są w mniejszości.

Sądzę jednak, że właściwym polem do tej akcji są Sejmy, a nie Rada państwa, gdyż tego rodzaju porozumienie musi odpowiadać miejscowym warunkom i potrzebom układających się stron.

Nareszcie wypada tu podnieść, że tak samo jak Polakom, tak i innym ludom, wchodzącym w skład monarchii zależy i zależeć powinno na sile i potędze państwa. Tu bowiem mają oni możność rozwijania się, mogą walczyć z nadzieją powodzenia o zaspokojenie swych potrzeb narodowych i wywalczyć je. Dla tego twierdzą, że ze stanowiska austriackiego żaden naród wchodzący w skład monarchii, nie może być zanadto przywiązany do swej narodowości, bo im silniej rozwinięte w nim to poczucie, tem bardziej musi on cenić istniejące tu tylko warunki pracy nad rozwojem narodowym. Słusznie bowiem wyrzekł nasz Sejm w swoim adresie jubileuszowym: „Wzniosłem Twojem, Najjaśniejszy Panie, dążeniem było zawsze, aby ludy berła Twemu podległe, różnego pochodzeniem i przeszłością dziejową, przez uwzględnienie sprawiedliwych potrzeb religijnych i narodowych każdego z tych ludów, wspólnej zażywały wolności, a w zgodnym z sobą pożytku znalazły źródło nowych sił na pożytek monarchii ku jej potędze i chwale“.

Streszczając moje wywody o polityce polsko-austriackiej wypada przypomnieć, że zaraz od początku ery konstytucyjnej Polacy zrozumieli, jakie warunki rozwoju narodowego znajdują w Austrii i że w skutek tego w dobrze zrozumianym własnym interesie powinni dbać o siłę i potęgę państwa, tak samo jak i państwo w swoim interesie powinno dbać o rozwój i rozkwit poszczególnych krajów koronnych i zamieszkujących je narodów i narodowości. To zrozumienie wspólności, czyli solidarności interesów kraju i państwa stanowi główną cechę polityki polsko-austriackiej.

Zrozumiał to kraj cały i pod tym względem polityka Sejmu i Koła polskiego w Radzie państwa była i jest zupełnie identyczna. Rozwijają się ona systematycznie i spowodowała coraz większe zbliżenie się nasze do szlachetnego monarchy, który sprawiedliwym postępowaniem serca nasze zdobył, oraz z jego dynastją. A przytem zrozumiano u nas, że możność jaknajwszechstronniejszego rozwoju narodowego, oraz udział w rządzie, mają dla nas niezmierną doniosłość. Z tych powodów wiemy dziś wszyscy, jak-em to pisał w 1871 roku, że „Austria pozostaje jedyną ucieczką ludów środkowej Europy, zbyt słabych, aby móc samodzielnie istnieć wobec Rosji i Niemiec, a jednak przywiązanych do swej narodowości“, że zatem istnienie Austrii jest dla nas niezbędnym i potrzebny. O tem nie wolno nam zapominać i chcąc słusznie oceniać działalność Koła polskiego w Wiedniu, nie należy tego względu spuszczać z oka.

## KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 14 stycznia.

(Życie karnawałowe. — Wystawa gospodarstwa rolnego. — Nowe teatry.

Mimo zezwolenia cesarskiego na urządzenie zabaw w bieżącym karnawale, nie odbędą się w Wiedniu pierwszorzędne bale publiczne, niektóre tylko z nich zastąpione będą wieczorkami z tańcami. Za-

powiedziane są tylko zabawy drugorzędne rozmaitych stowarzyszeń i klubów. Główną przyczyną tego jest już spóźniona pora dla prac przedwstępnych komitetów balowych, a również to, że oficjalnie nie wolno wojskowym brać udziału w tańcach. Aby zaś kupecy i przemysłowcy nie ponieśli wielkich strat, a zarazem humanitarnym stowarzyszeniom zapewnić dochód, postanowiono niektóre bale zastąpić innymi przedsięwzięciami i tak n. p. zamiast balu miasta Wiednia odbędzie się wielki koncert w sali ratuszowej. To jednak nie wpływa na ogólną zabawę publiczną swobodnych wiedeńczyków, po wszystkich dzielnicach rozległego miasta rozplywają się już dzisiaj w pełni tony muzyki Straussa.

Stowarzyszenie gospodarstwa rolnego uchwalilo z wiosną b. r. na placu wystawy jubileuszowej urządzić wystawę gospodarstwa rolnego, która ma obejmować wystawę produktów, maszyn i zwierząt gospodarskich i t. p. Oprócz tego zapowiedziane są czasowe wystawy różnych gałęzi przemysłu gospodarstwa rolnego. Komitet ku temu celowi wybrany rozpoczął prace przedwstępne, które są już w pełnym toku.

Przewidywany popularno-naukowy teatr „Urania“, wybudowany na zeszłorocznej wystawie jubileuszowej doczeka się stałego przybytku. Powodzenie, jakie wiedeńska „Urania“ osiągnęła, zachęciło syndykat tejże do zbudowania odpowiedniego budynku w mieście. Wybrano ku temu miejsce przy nowo powstałych bulwarach, na zasklepionej Wiednie i jak zapewnia dyrektor dr. Brezina, z początkiem 1900 r. odbędzie się już pierwsze przedstawienie we własnym gmachu. Byłoby to zatem dziesiąty z rzędu teatr w stolicy naddunajskiej. Równocześnie z budową „Uranii“ wzniosą się mury jedenastego teatru (Landstrasse-Theater) w trzecim obwodzie miasta, do którego plany wykonał architekt Graf, projektodawca niedawno otwartego teatru jubileuszowego. Po powstaniu tych dwóch przybytków nauki i sztuki osłabnie po części zarzut przeciw stolicy państwa, że brak jest w niej ducha artystycznego, bo w stosunku do zaludnienia posiada raczej za mało teatrów.

W. Kr.

## Sytuacja na Węgrzech.

(Tel. Słowa Polskiego).

Budapeszt, 14 stycznia. Do wczoraj wieczór konferował Banffy z Kolomanem i Stefanem Tiszami, z Szellem, Falkiem, Hegedusem, Radem. Słychać, że ci oświadczyli się jedni z większą, drudzy z mniejszą stanowczością za przywróceniem spokoju, ale wszyscy byli stanowczo tego zdania, że nietylko ugoda z Austrią ma być zawarta prawidłowo, w duchu ustawy z r. 1867, ale że jeszcze Sejm terazniejszy uchwali rewizję regulaminu obrad. Jestto najmniejsze żądanie, jakie stronnictwo liberalne stawia jako warunek opozycji. Ta rewizja regulaminu, nie ograniczając bynajmniej swobody słowa, powinna przecież tak być ułożona, aby na przyszłość obstrukcyę czyniła niemożliwą i aby system imiennych głosowań jak najradziej mógł być stosowany. Szczerzy zwolennicy pokoju w stronnictwie liberalnem, których liczba jest na wszelki sposób poważna, mają nadzieję, że opozycja dąży właściwie tylko do usunięcia Banffy'ego, a wszelkie tak zwane punktacje pokojowe są tylko dodatkiem, który gotowa jest w całości lub w części porzucić, jeżeli Banffy ustąpi.

Wczoraj wieczór sytuacja polegała na tem, że rząd nie może od ręki odrzucić punktacji pokojowych, ale przedwczesnem byłoby już teraz przepowiadać przyszły rozwój sytuacji.

kowskiej. Związał się tajny stosunek bardzo bliski, który miał to następstwo, że owa Greczynka stała się w domu dla starca jędzą prawdziwą. Rozpoczęły się klótnie, spory, awantury domowe. Sadyk wkroczył w najcięższy okres swego życia — stawał się zgrzybiałym, zdzięczniałym, słabym, kapryśnym. Siły go opuszczały coraz bardziej, a stosunek Jankowskiego do Greczynki drażnił coraz więcej. Wdał się w tę sprawę i gorący udział w niej przyjął Morozowicz, wymagając od przyjaciela, ażeby wymówił miejsce Jankowskiemu. To zaostrzyło jeszcze więcej stosunek domowy. Ostatecznie Sadyk-Pasza zdecydował się usunąć z Borków Jankowskiego, który znalazł dla siebie przytulisko w Kurukowskiej fabryce cukru. Usunięcie jednak tego człowieka nie przerwało stosunku z nim Greczynki, a wywołało o tyle gorsze następstwo, że rozgoryczona, namiętna, i nieumiejąca panować nad sobą kobieta, zrobiła z domu — piekło. Ona, prosta, niewykształcona prowadziła walkę z dwoma starcami, walkę uporezywą, prostacką. Obydwa przyzwyczajeni do innej atmosfery umysłowej, towarzyskiej i domowej, nie mogli się poddać ani wpływowi Greczynki, ani warunkom życia, jakie stworzyła.

Morozowicz młodszy nieco, energiczniejszy, a co ważniejsza, nie tyle skolatany, co Sadyk-Pasza, nalegał na to, ażeby niespokojną kobietę pozostawić jej losowi w Borkach, czyli innemi słowy — porzucić ją.

Zanim do tego dojdę, muszę kilka słów powie-

dzied o owej Greczynce — żonie, jak powiadają, Sadyk-Paszy. Co to była za kobieta? Jakiej jej losy?

Shczęściem i nieszczęściem jej życia była piękność. Los jej, jeżeli nie był takim świetnym, jak Zofii Potockiej, to tylko dlatego, że do piękności nie dodał rozumu i sprytu, a na drodze jej, zamiast Potockiego — Jankowskiego postawił. Morozowicz, który znał wszystkie tajniki życia Sadyka-Paszy, opowiada, że kiedy Czaykowski był jeszcze w czynnej służbie i stał raz obozem pod Konstantynopolem — poznał po raz pierwszy Greczynkę w sposób bardzo zwykły. Dostawcą różnych produktów do armii tureckiej był wówczas żyd Horenstein; on to właśnie przyprowadził Greczynkę, która podobała się i — została w roli żony.

Prawdopodobność tego potwierdza się jeszcze z innego źródła, przez osoby, znające nietylko najdrobniejsze szczegóły życia Sadyka-Paszy, ale także i ową Greczynkę — Irenę. Pochodziła ona z maleńkiej wysepki archipelagu greckiego, Tinos, była zamężną, a porzuciwszy męża, przyjechała do Konstantynopola szukać szczęścia. Na tej drodze spotkała Czaykowskiego. W listach swoich utrzymywała otwarcie, że owa córka Sasza, wychowywana kosztem rządu rosyjskiego, wcale córką Sadyka Paszy nie była. Już z tego widać, że była to zwykła awantur-nica, która porzuciła dom własny, rodzinę, męża, a szukała kochanków. Nieszczęśliwy wypadek chciał, że poznała Czaykowskiego i do cierpień jego, płyną-

cych ze źródła niepowodzeń politycznych, dołąła goryczy osobistej. Ci, którzy ją blisko i długo znali, mówili o niej, że była to kobieta zupełnie prosta i niewykształcona; nie znała żadnego języka gramatycznie a tembardziej dobrze. Pisać również nie umiała poprawnie. Smaku estetycznego nie posiadała wiele, ani w ubraniu, ani w urządzeniu domu, ani w wymaganiach swoich codziennych. Przyjemności umysłowych nie znała i nie kochała. Posiadała jedynie wiadomości kulinarne. Znała się wybornie na kuchni europejskiej, szczególnie francuskiej, i posiadała w wysokim stopniu umiejętność nietylko przyrządzania potraw, ale garniowania. Ta właśnie okoliczność pozwalała ludziom, znającym ją, przypuszczać, że z fachu była — kucharką.

W każdym razie skutkiem mierności umysłowej i moralnej, jakoteż charakteru, nie dorównywała temu stanowisku, jakie dzięki losowi zajęła przy boku Sadyka-Paszy.

Jakiej religii właściwie była Irena — niewiadomo. To tylko pewną jest rzeczą, że zasad żadnych nie znała i nie przestrzegała. Według miejsca jej urodzenia sądząc, przypuścić by należało, że była obrządku wschodniego, sama siebie uważała jednak za katoliczkę, żegnała się po katolicku, lichą lamana łaciną, wymawiając wyrazy: *in nomine patris etc.*

(C. d. n.)

Klaki, cylindry, rękawiczki, koszule, kołnierze, manszety, krawaty E. MACHAYSKIEGO

poleca Magazyn nowości

Lwów, róg ul. Jagiellońskiej i Trzeciego Maja.

## Z parlamentu niemieckiego.

Parlament niemiecki przez dwa dni 12 i 13 przeprowadził tak zwane pierwsze czytanie, czyli wstępny rozprawę nad przedłożeniem wojskowym. Najpierw przemawiał minister wojny Gossler i wykazywał, że Niemcy od jednego zamachu powinny zrobić to, co inne państwa już dawniej uczyniły. Manifest pokojowy cara jest rękopisem, że Rosya nie wystąpi zaczepnie. Ale i w stosunku do innych mocarstw potęga wojskowa Niemiec jest tak wielka i tak niezawodna, iż pozwala otrząść się z niepokoju nerwowego i z wielkim spokojem spoglądać w przyszłość. Atoli jeżeli wielki naród chce być niezależnym od zagranicy, to musi także posiadać moc bronięcia swoich interesów w każdej chwili. Kilka mocarstw wydaje obecnie na powiększenie uzbrojeń takie sumy, że przedłożenie niemieckie wydaje się prawie niedostatecznym.

Ostatnie wojny wykazały i nauczyły, że pierwszym warunkiem zwycięstwa jest wczesne podczas pokoju poznawanie celu wojny i przygotowywanie się, aby go osiągnąć. Ostatnie wojny wzbogaciły nas doświadczeniem. Przedewszystkiem korpusy armii nie powinny być zbyt wielkie. Z drugiej strony powinno się przeprowadzić taką organizację, aby mniejsze oddziały można było skupiać i tworzyć z nich większe.

Po takim wstępie rozwinął minister sprawiedliwości plan utworzenia nowych dywizyj, z których powstaną nowe korpusy, trzech nowych pułków jazdy, reorganizacji i powiększenia artylerji i t. d. Według tego planu armia niemiecka składać się będzie z 25 korpusów, a organizacja nowa ma być przeprowadzona do r. 1902 i w tym stanie trwać do końca marca r. 1904.

Liczba wojska na stopie pokojowej będzie powiększona o 23.277 ludzi — a łączna liczba wszystkich żołnierzy bez oficerów i podoficerów podczas pokoju ma wynosić 502.506.

W rozprawie pierwszy głos po ministrze zabrał p. Richter i zażądał, aby dwuletnia służba pod bronią, przyznana dotąd przez rząd tylko jako chwilowe ustępstwo dla próby, została uchwalona jako przepis stałe obowiązujący. Uważał się na to, że organizowanie armii nie ma kresu, że każda nowa formacja budzi niepokój, który wiele szkody wyrządza. W Austro-Węgrzech i we Włoszech powiększono liczbę wojska na stopie pokojowej, a mimo to państwa te, nie mogą mierzyć się z Rosją, która jeszcze daleka jest od kresu zdolności swej do uzbrojeń. Czyż wobec tego mocarstwa o 125 milionach ludności mają Niemcy u siebie stósować „śrubę bez końca?“ Manifest carski jest tylko sentymentalnym marzeniem, a przedłożenie wojskowe w Niemczech nie wynika z potrzeby przez wzgląd na zagranicę, lecz z zaniłowania do nowych formacji.

Przeciw wywodom Richtera wystąpił Stumm i starał się wykazać, że siła połączona potrójnego przymierza jest mniejsza od siły przymierza podwójnego.

Po dwudniowej rozprawie, w której kilku posłów przemawiało, odesłano przedłożenie rządowe do komisji.

## KRONIKA.

Lwów, 14 stycznia.

### Jutro:

- 15 stycznia. Niedziela, Im. Jezus.
- Wschód słońca o godzinie 7 minut 52, zachód o godz. 4 minut 27.
- O godzinie 12 w południe w katedrze kolędy odśpiewa „Lutnia“.
- O godzinie 3 1/2 popołudniu w teatrze hr. Skarbka: „Bał w operze“.
- O godzinie 4 popołudniu w Domu robotniczym wykład popularny: „Jak utworzyła się skorupa ziemi“.
- O godzinie 5 popołudniu w Domu robotniczym wykład popularny: „Budowa człowieka“.
- O godzinie 5 popołudniu w szkole Staszica odczyt bezpłatny dr. Rolnego „Pieniądz i waluta“.
- O godzinie 5 popołudniu w szkole św. Anny bezpłatny odczyt dra Niemczyckiego „O składzie chemicznym niektórych materiałów spożywczych“.
- O godzinie 5 popołudniu w szkole św. Marcina odczyt bezpłatny prof. Fiderla „O maszynie parowej“.
- O godzinie 5 popołudniu w Czytelnicy kolejowej odczyt p. Golezewskiego „O teatrze i dramacie greckim“.
- O godzinie 5 popołudniu w „Skale“ staraniem akad. Koła Tow. Szkoły ludowej odczyt p. Romana Stroki „Z zakresu medycyny“.
- O godzinie 7 wieczorem na dochód Tow. św. Stanisława Kostki w Klubie pocztowym „Szopka“, przedstawiona przez terminatorów.
- O godzinie 7 wieczorem w Czytelnicy kolejowej przedstawienie amatorskie.
- O godzinie 7 1/2 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Straszny dwór“.

### Pojutrze:

- 16 stycznia. Poniedziałek, Marcelego pap.
- Wschód słońca o godzinie 7 minut 52, zachód o godz. 4 minut 29.
- Rozpoczęcie kursu zimowego w Tow. kursów akademickich dla kobiet.
- O godzinie 7 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: po raz pierwszy „Cyrano de Bergerac“.

**W dzisiejszym wieczorze Mickiewiczowskim**, który staraniem Czytelnicy akademickiej odbędzie się o g. 7 w Domu narodnym, wezmą między innymi udział: pani Pawlików-Nowska, przed kilku

laty gwiazda opery lwowskiej, ulubiona śpiewaczka, oraz zaszczytnie znany skrzypek, laureat lwowskiego konserwatorium, p. Julian Pułkowski. Program koncertu tego ku czci naszego wielkiego Adama jest wogóle niezmiernie zajmujący. Sala będzie bez wątpienia przepełniona.

**Odczyt.** W Kole literackim wygłosił wczoraj dr. Fr. Krzek zajmujący odczyt o najnowszym poemacie natchnionego pieśniarza czeskiego: Jaroslava Vrchlicky'ego: „Bar-Kochba“. Prelegent scharakteryzował na wstępie Vrchlicky'ego w ogólnych zarysach, jako epika i liryka, który za przykładem wielkich poetów, zwłaszcza zaś W. Hugo („Legendy wieków“) zapragnął stworzyć rzecz o konturach szerszych: epopeję, obejmującą dzieje całej ludzkości.

Te myśli wcielił Vrchlicky w poemat: „Bar-Kochba“, rozgrywający się na tle czasów Adryana. Bohaterowi przyświecał ideał: zrzucenia jarzma rzymskiego panowania z ziemi judejskiej, którą chciał uczynić wolną, niepodległą. W odlamie epopei wszechludzkiej, rysuje poeta powstanie judejskie, a na tle jego najjaskrawiej odrzyna się postać Bar-Kochby, prowadzącego swe wojska po Palestynie. Bar-Kochba, zrazu obwołany przez lud zbawcą-Mesyaszem, wnet napotyka po drodze nieprzezwyciężone trudności, wależy bezskutecznie z przemożnym wpływem rabinów, którzy w jego władzy upatrują uzurpację swej własnej, wreszcie ginie, nie dokonawszy dzieła, któremu życie swe poświęcił.

J. Vrchlicky uplastyczeń chciał w swym poemacie człowieka czynu, który łamie swe skrzydła z chwilą, gdy rezygnuje z pierwiastków duchowych. Myśl tę rozsmuła na kanwie historycznej. Prelegent upatruje w Bar-Kochbie znamienne dziś w pływ neo-romantyzmu na poetę czeskiego, którego porwała fala reakcji literackiej. Vrchlicky był w swoim czasie zwolennikiem hasła pozytywistycznych, następnie sięgnął do głębin ducha ludzkiego, a owocem tego procesu umysłowego jest właśnie: „Bar-Kochba“.

Prelegent wyraził wreszcie nadzieję, że piękny ten poemat wkrótce przyswojony zostanie naszej literaturze. Dr. Krzekowi podziękowano za odczyt okłaskami.

Dwa interesujące odczyty zapowiedziane są w Kole na dwa następne piątki: 20 b. m. mówić będzie ks. J. Teodorowicz: „O psychologicznej analizie myśli i duszy A. Mickiewicza“, 17 b. m. zaś dyr. Julian Bandrowski: „O Johanesie“, dramacie Sudermann i „Cyranie Bergeracu“ E. Rostanda.

### Zrównanie plac urzędników Magistratu.

Komisja organizacyjna magistratu lwowskiego rozpoczęła, poruczoną jej uchwałą Rady miejskiej z 31 grudnia 1898, czynność zrangowania wszystkich urzędników miejskich i obradowała nad tą sprawą w piątek dnia 13. b. m. w pełnym prawie komplecie. Pierwsze posiedzenie, jakkolwiek trwało od godz. 6 do 9 1/2 wieczorem, nie dało pozytywnych rezultatów i wpłynęło przeważnie na wymianę różnych poglądów na rzecz samą. W dyskusji wyłoniła się znaczna różnica zapatrywań co do zasadniczej normy, jakoby należało zastosować w danym wypadku i pojawiły się wnioski zbyt daleko odbiegające od siebie, żeby doprowadzić do ogólnego porozumienia. Ponieważ obecnie urządzanie ma być poniekąd podstawą niedalekiej organizacyi całego Magistratu i stworzyć stałą i jednolitą normę klas służbowych dla wszystkich działów służby miejskiej, a w obecnym układzie tych właśnie rang etatowych, niebawem panuje chaos w naszej magistraturze, natrafiają wszystkie projekta na znaczne trudności, z których potrzeba wybrnąć koniecznie bez pokrzywdzenia bądź to jednostek, bądź całych działów na korzyść innych.

Dlatego komisja organizacyjna świadoma trudnego zadania, jakie jej przypadło w udziale, chce uprosić sprawę i nie przewlekać jej przydługimi dyskusjami w tak obszernem ciele, złożonym z 45 członków, wybrała na pierwszym zaraz posiedzeniu subkomitet, złożony z siedmiu osób, a mianowicie: p. prezydenta Malachowskiego, radnych pp. dra Gryzieckiego (referenta), dra Głabińskiego, Lewickiego i Rewakowicza, oraz z radców magistratu pp. Fiszera i Jakubowskiego i poleciła temu subkomitetowi szczegółowe opracowanie odnośnego projektu i przedstawienie go na najbliższym posiedzeniu pełnej komisji.

Byłoby pożądanem z wielu względów, żeby subkomitet załatwił się z poruczonego mu zadania w jak najkrótszym czasie i umożliwił komisji organizacyjnej wywiązanie się z mandatu danego jej przez Radę w oznaczonym terminie t. j. przed końcem stycznia br.

**Konfiskata.** Dzisiejszy numer *Kurjera Lwowskiego* został przez prokuratorę państwa skonfiskowany za artykuł p. t.: „Samobójstwo ucznia Żupnika“, przedrukowany z *Prawdy warszawskiej*. Ten sam artykuł przedrukował *Głos Przemyski*, a prokuratora w Przemyślu artykułu tego nie skonfiskowała.

**Żołnierska brutalność.** Wczoraj popołudniu około g. 4 ulicą Supińskiego przechodził zarobnik Jan Ochmurowicz i zupełnie mimowoli potrafił łokciem przechodzącego tamtędy porucznika Z. Sz. Oburzony poręcznik począł łżyć zarobnika, a gdy ten odpowiedział mu na to, poręcznik dobył palasza i ciałę go nim trzy razy w ramię. Sprawa oparła się o policję, czy jednak władze wojskowe wdrożą należyte śledztwo i

ukarzą brutalne zachowanie się wojskowego — o ile z dotychczasowych praktyk sądzić należy — wątpliwy?

**Po wczorajszej wiosnie** dziś od rana białe puchy śniegu zasypują miasto. Szkoła, że błoto trwa w dalszym ciągu, bo **jutro moglibyśmy** byli na festyn pojechać na stawy Panieńskie — sanna.

Lyżwiarze tej zimy stanowczo nie mają szczęścia.

**Krosno.** (Od nasz. kor.). Grono obywateli miejscowych, z okolicy powiatu krośnieńskiego i z powiatów sąsiednich — uczęciło w tych dniach p. Augusta Garayskiego, długoletniego prezesa, ucztą wydaną z powodu odznaczenia go przez cesarza krzyżem komandorskim orderu Leopolda. Działalność jego, jako członka ciała ustawodawczego krajowego, państwowego i obywatela starającego się o podniesienie dobrobytu kraju i ludności na polu rolniczym i przemysłowym, jest ogólnie znana. Kraj cały ceni i ocenia jego zasługi. Był on zawsze serdecznym i gorącym orędownikiem dobrej sprawy, szczerą życzliwością i obroną otaczał słabszych; wiemy, że go kraj cały zalicza do rzędu zasłużonych synów swoich, do tych, którzy chlubę i prawdziwe zadowolenie upatrują w rzetelnej pracy. Na ucztę w pięknej, a na ten dzień wspaniale udekorowanej sali miejscowego Kasyna zebrało się przeszło 70 osób. W licznych toastach podniesiono zasługi solenizanta. Uczta wśród poważnego nastroju trwała przeszło cztery godziny.

**Stanisławów,** 13 stycznia. (Od nasz. kor.). W tutejszym oddziale Towarzystwa politechnicznego odbyło się przed kilku dniami walne zgromadzenie doroczne, na którym dokonano wyborów. Wyszli z nich, jako przewodniczący inspektor kolejowy p. Siebauer, a inżynier cywilny p. Jaegermann, jako jego zastępca. W roku ubiegłym przewodniczącym tego Towarzystwa był zastępca dyrektora kolei państwowych p. Szukiewicz.

Na z gromadzeniu tem odczytał architekt p. Kudelski, rzecz o domach robotniczych. Sprawą tą zajmuje się p. Kudelski gorliwie nie od dzisiaj i poręca ją propaguje. Niestety trudno jakoś popełnić doniesłą tę sprawę na tory urzeczywistnienia. Brak kapitałów, a co gorsza, animozya i apatya społeczeństwa, nie zdającego sobie sprawy z zadań najżywniejszych, paraliżują zawsze myśl każdą żywszą, zniechęcając nawet tych, którzy posiadają ducha inicjatywy i chęć gorącą działania.

Doniosłem już telegraficznie, że ma tu z dniem 1 maja powstać filia Banku hipotecznego. Jest ona bardzo potrzebna, a to ze względu na rozległy i rozgaleziony przemysł spirytusowy tego Banku, posiadającego na dworcu tutejszym olbrzymie składy spirytusu. Obejmują one zawartość 120 wagonów. Urządzenie tego magazynu jest podobno wzorowe i bardzo kosztowne.

W teatrze „Wodewil“, bawiącym u nas, występuje z powodzeniem znana wodewilistka pani Marya Texel, w operetkach i farsach.

Onegdaj dano na dochód reżysera tego teatru, p. Czapskiego, sztukę Maskoffa „Tamten“, w której p. Czapski gra wybornie rolę Kornilowa. Inteligentnemu temu artyście wręczono piękny wieniec przy otwartej scenie, a koledzy ofiarowali mu kosztowny upominek.

**Kamionka Strumiłowa,** 13. stycznia. (Od nasz. kor.) W okolicy tutejszej podziwiano dziś o godzinie 8 rano wspaniałą tęczę, która ukazała się w kierunku zachodnio-południowym i po 10 minutach zniknęła. Podaje to, jako w miesiącu styczniu osobliwsze zjawisko natury.

Dnia 11 b. m. podczas ćwiczeń w koszarach tutejszych spadł ulan tak nieszczęśliwie z konia, że złamał nogę i musiano go natychmiast odstawić do szpitalu garnizonowego do Lwowa.

Po długiej, bo po półrocznej przerwie ukonstytuowało się nareszcie Kasyno tutejsze, ku zadowoleniu tańczącej młodzie i biednej tutejszej ludności, bo na karnawał tegoroczny zapowiedział wydział kasynowy szereg wieczorków na cele dobroczynne. Obok Kasyna rozwija się świetnie towarzystwo „Sokół“, które bardzo często, bo kilka razy na tydzień, odbywa ćwiczenia gimnastyczne.

**P. Edward Lisowski**, wiceprezes „Ogniska“ w Wiedniu nadesłał dla p. Koraszewskiego z Bytomia zebrane między członkami 10 złr., które dodatkowo, mimo zamknięcia listy składek, wedle adresu posyłamy.

**Ustawa o podatkach osobistych** wraz z rozporządzeniami wykonawczymi; przelożył i objaśnił **Fr. Szymusik**. Cena egzemplarza 5 zł. 50 ct., pocztą 25 ct. więcej. Do nabycia w każdej księgarni.

**Gabryelska (Krzysztofory, Kraków).** Sprzedaje fortepiany najznakomlejszej w Austrii fabryki **Petrof** z mechaniczną angielską po 500, wiedeńską po 300 złr.

**Kto dobrze przeżyje, ten dobrze strawi!**

Do tego jednak potrzeba mieć zdrowe zęby, których zaskonserowanie aż do późnej starości możliwe jest tylko przy troskliwym pielęgnowaniu ust. Do tego jednak nadaje się bezsprzecznie najlepiej od 50 lat powszechnie znana, przez wielu profesorów i lekarzy zalecana, woda Anatherynowa do ust dra J. G. Poppa, ex. nadwornego lekarza w Wiedniu, która to woda nie zawiera absolutnie żadnych szkodliwych części składowych i tej to okoliczności zawdzięcza ona, iż mimo wielu zachwalanych wód do ust, ona zachowała zawsze swoją starą sławę i rozszerzyła się bez żadnej szczególnej pochwały. Nabyć ją można we wszystkich aptekach, drogueryjach i składach perfum. Generalny zastępca dla Austro-Węgier

**R. Tüchler**, Wien I. Krugerstrasse 6.

**Nikotaj Ludwig**  
plac Maryacki 6, (obok hotelu francuskiego)

poleca **Wstażki, koronki, aplikacje, pasmanteryje, gazy.**

**Wiceprezydent** Rady szkolnej krajowej p. B. Brzyński powraca jutro do Lwowa.

**Wiadomość**, podana przez *Przegląd* wczorajszy o ustąpieniu dyrektora szpitala krajowego dr. Głowackiego jest mylną. Dr. Głowacki zapadł na zdrowiu i dlatego zastępuje go prof. Czyżewicz. Koniunkt z lekarzami, ordynującymi na klinice, zostanie niebawem wyrównany.

**Odpozynek niedzielny na policji** zaprowadzono na mocy okólnika, wydanego przez dyrektora policji Krzaczkowskiego od dnia jutrzejszego. Godziny urzędowe ograniczono na czas od godz. 10—12, w protokole podawczym od 9—11. Stała inspekcja całodzienna zostaje nadal.

**Krajowy konkurs dramatyczny.** W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano zebrała się w sali radnej Wydziału krajowego komisja dla rozstrzygnięcia konkursu dramatycznego. Naradom przewodniczy członek Wydziału krajowego dr. Wereszczyński, a udział w nich biorą pp. A. Małeki, dyr. Estreicher z Krakowa, Tad. Romanowicz, A. Krochowiecki, prof. Roman Pilat, oraz dyrektorowie teatrów: T. Pawlikowski i J. Bandrowski.

Pióro prowadzi radca Wydziału krajowego dr. Antoniewicz.

Komisja wybrała 9 sztuk do wspólnego czytania. Następne posiedzenie dziś o godz. 4 popołudniu.

**Wieliczka.** (Od nasz. kor.) Tutejszy kierownik 4-klasowej szkoły męskiej, p. Roman Zieliński, kończy w b. r. szkolnym 40 lat służby w swoim zawodzie nauczycielskim. Zarówno władze szkolne miejscowe, jak i magistrat miasta przygotowują się z tego powodu do niemałych owacyj na cześć jego. Nawet dawni uczniowie p. Zielińskiego, którzy obecnie zajmują dość poważne stanowiska w naszym społeczeństwie, porozumiewają się między sobą, postanowili ucześć swego pedagoga przez wydanie pamiętnika, zawierającego szereg najpiękniejszych obrazów z ich życia studenckiego, spędzonego pod jego nauczycielską opieką. Pan Zieliński bowiem należy jeszcze do tych starych, pedagogów, którzy uczniów swoich nie tylko kształcili, ale i po ojcowsku wychowywali. K.

(Telefoniczne i telegraficzne depeche „Słowa Polskiego“.

**Kraków**, 14 stycznia. Irena Abendrothówna uwiadomiła zarząd „Lutni“, że z powodu nieprzewidzianych okoliczności, nie wystąpi z zapowiadzianym koncertem.

**Kraków**, 14 stycznia. Narady piekarzy w prezydium miasta w sprawie znizienia cen pieczywa i wypiekania bułek jednoceutowych, odbyły się dziś w południe i spęły na niczem. Wobec tego miasto przystąpi do założenia własnej piekarni.

**Kraków**, 14 stycznia. Tutejsze Tow. techniczne odbyło wczoraj wieczorem posiedzenie i wydelegowało do komitetu V zjazdu polskich lekarzy i przyrodników p. Romana Ingartena i prof. Steingraberę. Następnie dyr. Dąbrowski imieniem specjalnej komisji przedłożył referat: jak należy oświetlać mniejsze miasta kraju, a mianowicie należy używać auerowskiego oświetlenia, do którego we wschodnich częściach kraju można wyrabiać gaz z odpadków ropy.

**Lisko**, 14 stycznia. Na polach gminy Haszów znaleziono włóścianina Iwana Czernysa z Rabego zamarniętego.

**Warszawa**, 14 stycznia. Onegdaj wieczorem około godz. 10 pod wiaduktem tutejszej kolei obwodowej, odegrał się niezwykle dramat. — Porucznik 2 pułku piechoty Pekkarewicz, zabił dowódcę 1 pułku, pułkownika J. Żelińskiego. Pułkownik Żeliński, wspólnie ze sztabkapitanem Komarowem powracał ze sztabu okręgowego, gdzie był na naradzie. W obrębie miasta rozstał się pułkownik ze sztabkapitanem. W ście wyprzedziło go kilku szeregowców. Pod wiaduktem czekał na pułkownika porucznik Pekkarewicz z rewolwerem, a skoro pułkownik nadszedł, Pekkarewicz wypalił do niego, raniąc go ciężko. Na odgłos strzału szeregowcy powrócili w stronę mostu; tu spotkali por. Pekkarewicza, które polecił im pospieszyć, gdyż tam ktoś strzelił. Żołnierze znaleźli pułkownika ciężko rannego i odnieśli go do sztabu, gdzie w parę minut potem skonał.

Pozostawił żonę i 7 dzieci. Co się zaś dotyczy por. Pekkarewicza, to ten uważany był za najgorszego oficera i właśnie w sam dzień katastrofy sąd wojskowy skazał go na więzienie. Po dokonaniu morderstwa Pekkarewicz zgłosił się sam na odwach i tu oddał oficerowi będącemu na służbie palasz i rewolwer. Zaaresztowany zabójca z cynizmem i obojętnością chwalił się, że zaraz po ogłoszeniu mu wyroku udał się do naczelnika sztabu fortecznego generał-majora Baranowskiego, a gdy tego nie zastał, udał się do pułkownika Kasbeka, potem do pułkownika Żelińskiego i do naczelnika piątej rot 1 pułku Turkowa.

Wszystkich tych jednak w domu nie zastał, a miał zamiar zabić ich wszystkich. Dzięki więc szczęśliwemu zbiegowi, ofiarą zemsty por. Pekkarewicza padł tylko pułk. Żeliński, pod którego komendę Pekkarewicz właśnie został przeniesiony. Zabójca będzie oddany pod sąd doraźny połowy, ze wszystkimi jego następstwami, a rozpoznawanie sprawy prowadzone będzie podług procedury skróconej, wojskowej.

**Warszawa**, 14 stycznia. Przybył tu przedwczoraj wieczorem Ignacy Paderewski. Dziś w godzinach południowych odbywał próby z orkiestrą. Koncert odbędzie się jutro.

**Londyn**, 14 stycznia. We czwartek w nocy srożyła się w całej Anglii burza, jakiej nie pamiętają od lat dawnych. W wielu miejscowościach spadł ogromny śnieg i grad. Londyn zupełnie prawie był odcięty od komunikacji zewnętrznej. Wewnątrz kraju szkody spowodowane przez wiatr i grad, były w wielu miejscach ogromne. Wiele otarło się w życiu ludzkim.

a z wybrzeży, o wielu katastrofach okrętowych. W pobliżu Blaufürschau fala morskie podmyła i uniosła szynę kolejową. Pociąg w padł do wody, a maszynista i palacz utonęli. Stacja okrętowa w Tolkestone prawie zupełnie zniszczona. W Manchestrze obalony przez wiatr komin, zabił pięć osób.

**Petersburg**, 14 stycznia. Ministerstwo rolnictwa z uwagi na wielki koszt regulacji rzek, postanowiło zaprowadzić nowy podatek od przemysłu rybnego.

**Repertuar teatru hr. Skarbka:**

W sobotę 14 bm. popołudniu o godzinie 3½ dla młodzieży szkolnej: „Kupiec wenecki“, komedia w 5 aktach Szekspira. Występ Gustawa Fisza.

W sobotę wieczorem o godzinie 7½ po raz 29-ty „Gejsza“, operetka w 3 aktach Sidneya Jonesa.

W niedzielę 15 b. m. o godzinie 3½ popołudniu „Bal w operze“, operetka w 3 aktach Heubergera.

W niedzielę wieczorem o godzinie 7½ „Straszny dwór“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Występ pp. Jeromina, Hoffmana i Szymańskiego.

W poniedziałek 16 b. m. po raz pierwszy „Cyrano de Bergerac“, romantyczna komedia w 5 aktach Edmunda Rostanda, przekład Jana Kasprowicza. Nowe kostyminy z czasów Ludwika XIV. podług oryginalnych paryskich wzorów. Nowe dekoracje pędzla Z. Balka, przedstawiające akt 1-szy wnętrze teatru w hotelu Burgundzkim, akt 2 pasztecianię poetów, akt 3 przedmieście Paryża, akt 4 obóz pod Arras, akt 5 ogród klasztorny zakonnic św. Krzyża. Część muzyczna, jakoteż muzyka antrakta, zestawiona podług współczesnych kompozytorów francuskich przez prof. Fr. Słomkowskiego. W przedstawieniu bierze udział cały personal teatralny. Rola tytułowa spoczywa w rękach p. Chmielińskiego, rolę Roksany grać będzie p. Stachowicz.

W wtorek 17 bm. po raz drugi „Cyrano de Bergerac“, romantyczna komedia w 5 aktach Edmunda Rostanda, przekład Jana Kasprowicza.

**Z sali sądowej.**

Lwów 14 stycznia.

(Sprawa Mieczkowskiego).

Dziś rano o godzinie 9-tej, zgodnie z uchwalonym przez trybunał wnioskiem obr. Sumpera, odbyło się sądowe obejrzenie miejsca wypadku w Hotelu Krakowskim.

W sądowej sali oświadcza oskarżony na odnośne zapytanie dra Sumpera, że gotów jest pogodzić się z żoną i rozpocząć z nią dalej życie; w razie, gdyby na to przystać nie chciała, zgadza sięłożyć na jej utrzymanie, i zabezpieczyć je w procentach, byle tylko nie w gotówce. Oświadczył następnie, że już po wypadku, (po owym niefortunnym skoku, czy zrzuceniu) żona chciała się z nim pogodzić, potem jednak żądała od niego 6.000 zł. w przeciwnym razie groziła mu procesem, czego też dotrzymała.

Pani Mieczkowska odpowiada na to, że w pierwszych dniach po wypadku, faktycznie omal nie uległa namowom męża, co do dalszego wspólnego pożycia. Mieczkowski błagał ją wówczas, żeby do niego powróciła, upewniwszy się jednak, że nikt ze służby hotelowej, ani z poza służby nie widział katastrofy — cofnął swoją propozycję. Do propozycji owych 6.000 zł. nie przyznaje się; oświadcza również, że za żadne skarby świata nie mogłaby dłużej żyć z tym człowiekiem.

Nastąpiły wywody ekspertów sądowo-lekarskich. Dr. Obtulowicz oświadcza, że złamanie obojczyka stwierdzone u pani Mieczkowskiej, należy, szczególnie u kobiet do cięższych chorób. Szczegóły spadania w sposób opisany przez panią M. są zupełnie prawdopodobne. Jako lekarz nie może rozstrzygnąć, czy p. M. rzuciła się sama, czy też została na niej wykonany zamach zbrodniczy. Odnośnie do zapytania, czy opowiadania pani M. nie są urojone, dr. Obtulowicz zapewnia, że byłoby to możliwem w wypadku ciężkiej hysterii, która nie została stwierdzoną u pani M. Orzeczenie dra Chomina było prawie jednobrzmiącym.

Członek trybunału radca Weinreb zwraca się do pani Mieczkowskiej i wśród ogólnej ciszy, zaklinając ją na ważność przysięgi, złożonej na kobiercu ślubnym — pyta ją, czy opowiadany przez nią z takimi szczegółami zamach ze strony męża na jej życie nie był tylko złudzeniem.

P. Mieczkowska twierdzi raz jeszcze, że wszystko, co opowiedziała — jest prawdą.

Rozgrywa się scena wysoce dramatyczna.

Oskarżony z płonącym okiem i widoczną rozpaczą w twarzy zwraca się do żony, łamie ręce i zaklina ją:

— Manius! Powiedz prawdę! Manius! Boga się bój!

Pani Mieczkowska spogląda na męża obojętnym wzrokiem i nie nie odpowiada.

Przed zamknięciem postępowania dowodowego, zabiera głos obr. oskarżonego dr. Sumper, i wnosi, ażeby co do stwierdzenia faktu ciężkiej hysterii u pani Mieczkowskiej zaważać opinii lekarzy Marsa, Czyżewicza i Rosnera, u których się ona leczyła i poddać ich orzeczenie badaniu ekspertów. W tym celu wnosi odroczenie rozprawy.

Trybunał odmówił wnioskowi obrony.

Postępowanie dowodowe zamknięte, zabiera głos prokurator Kwiatkowski.

W dłuższym wywodzie przedstawia szczegóły małżeńskiego dramatu, jaki rozegrał się między państwem Mieczkowskich. Charakteryzuje dosadnie osobę Mieczkowskiego na podstawie zeznań świadków i pani Mieczkowskiej. P. Mieczkowski od samego początku postępował źle ze swoją żoną, lżył ją i kłamał z raz nawet w ciągu jednego dnia trzy razy

znieważył. Prokurator zaznacza gwałtowny temperament oskarżonego, oraz groźby, jakimi niepokoił ojca pani M. i własną żonę.

Domaga się uznania oskarżonego winnym zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała i zbrodni gwałtu publicznego.

Co do roszezeń prywatnych dr. Grek uprasza o odesłanie pp. Mieczkowskich na drogę prawa cywilnego, na razie likwiduje tylko 150 zł. na koszt postępowania karnego.

Zabrał głos obrońca oskarżonego dr. Sumper. W wywodzie, trwającym przeszło godzinę, zbijał oskarżenie, przedstawiając swego klienta, jako człowieka porządnego i dobrego gospodarza, który ożenił się nie dla zysku, ale z czystej miłości, nie kierując się żadnymi względami materialnymi.

Zwrócił się na zakończenie do trybunału, polecając jego znajomości duszy ludzkiej — los Mieczkowskiego.

Po wywodzie obrony repikował prokurator, następnie jeszcze raz odpowiadał dr. Sumper.

Trybunał udał się na naradę.

**Telefoniczne i telegraficzne depeche „Słowa Polskiego“.**

**Wiedeń**, 14 stycznia. Minister Kaizl powrócił tu z Pragi.

**Wiedeń**, 14 stycznia. Ankieta, zwołana przez rząd w sprawie kartelu żelaznego odbędzie pierwsze posiedzenie 23 b. m.

**Wiedeń**, 14 stycznia. Zarówno niemieckie stronnictwo postępowe, jak i partya niemiecko-ludowa zdecydowane są zaraz na pierwszym posiedzeniu Rady państwa rozpocząć obstrukcję, która w szczególności ma przeszkodzić uchwaleniu kontyngentu rekrutów. Podobno zamierzoną jest obstrukcja w najostrzejszej formie, tak, że przewidują, iż sesya obecna nie potrwa długo.

**Praga**, 14 stycznia. Minister skarbu dr. Kaizl, który był tu wczoraj, miał dłuższe konferencje z wybitnymi postaciami młodoczeskimi. Konferencyom tym przypisują polityczne znaczenie dlatego, że, jak słychać, udało się Kaizlowi wywołać w klubie młodoczeskim korzystniejsze dla rządu usposobienie.

**Budapeszt**, 14 stycznia. Ministrowie Banffy, Fejervary i Lukacs udają się dziś wieczorem do Wiednia, a jutro przedpołudniem zdadzą cesarzowi sprawę z wyniku dotychczasowych rokowań.

**Budapeszt**, 14 stycznia. Policja zezwoliła na pochód demonstracyjny po mieście, na jutro zapowiedziany. Pochód ten ma być wyrazem protestu przeciw stanowi *ex lex*. Przed pochodem odbędzie się zgromadzenia ludowe, zwołane przez partje niezawisłych i socjalistów.

**Berlin**, 14 stycznia. Niektóre dzienniki zagraniczne doniosły, że cesarz Wilhelm zwrócił się do ces. Franciszka Józefa z prośbą o pożyczkę 12 milionową. *Leipziger Anzeiger*, w artykule widocznie inspirowanym, kategorycznie pogłoskom tym przeczy i twierdzi, że one są zupełnie bezpodstawne.

Wprawdzie cesarz Wilhelm utrzymuje z swych funduszów wszystkich książąt niemieckich, którzy podług ustawy nie pobierają żadnych apanaży, sam jednak żyje tak skromnie, że wystarcza mu to, co ma. Częste i wielkie podróże Wilhelma wcale nie kosztują tak wiele, jakby się zdawało, bo cesarz cały czas prawie spędza w pociąg dworskim, albo na okręcie, a nie wstępuje do hotelów — zważywszy zaś, że hotele kosztują daleko więcej, niż węgiel, spotrzebowany w czasie jazdy, należy uznać — zdaniem *Leipziger Anzeigera* — że cesarz Wilhelm mimo, albo właśnie dla swych podróży wywdaje mniej, niż poprzednicy jego na tronie niemieckim.

**Petersburg**, 14 stycznia. Ministerstwo skarbu postanowiło przeprowadzić monopol wódeczny na Syberyi, a to kolejno, najpierw w guberniach tobołskiej i tomskiej, następnie semipalatyńskiej i innych.

**Konstantynopol**, 14 stycznia. Wczoraj skończył się dotychczasowy traktat słowy pomiędzy Turcją i Serbią. Aż do chwili powtórnego odnowienia, tegoż obowiązuje konwencya prowizoryczna.

**Wiedeń**, 14 stycznia. Dziś o godzinie 12 min. 30 z południa notowano: Marki niemieckie 58-97. Renta majowa 161-50. Węgierska renta koronowa 97-95. Akcje kredytowe 361-12. Kredytowe węgierskie 392-—, Bank anglo-austriacki 153-75, Unionbank 295-50, Bankverein 265-—, Laenderbank 241-25, Kolej pań. 362-75, Lombardy 59-50, Elbenthal 259-—, Towarzystwo akcyjne broni 202-50, Akcje tytoniowe 125-50, Alpy 199-50, Rima Muranya 300-—, Prager Eisen 988-—, Losy tureckie 58-30, Ruble 127-25, 20-franków 955-—, Boden Credit 48-—, Tramwaye 568-—.

Tendencja spokojna.

**Berlin**, 14 stycznia. O godz. 12 min. 5 notowano: Kredyty 226-—, Disconto Commandit 198-40.

Uspokobienie silne.

**Wiedeń**, 14 stycznia. (Giełda zbożowa).

Sprzedawano: pszenica na wiosnę 9-46 do 9-47, żyto na wiosnę 8-20 do 8-22, kukurydza na maj, czerwiec 5-20 do 5-22, owies na wiosnę 6-10 do 6-12, Rzepak na styczeń, luty, sierpień, wrzesień — do —, olej 33-— do 34-—.

Uspokobienie spokojne.

Pogoda piękna.

**Wiedeń, 14 stycznia.** *News Wiener Journal* ogłasza interview z pułkownikiem Schwarzkoppenem, komendantem pułku grenadierów gwardyi, który przed kilkoma dniami, jak wiadomo, obchodził jubileusz w Berlinie. Korespondent *Journalu* opowiada, że poznał Schwarzkoppena za pośrednictwem Wojciecha Kosaka, w którego towarzystwie był także feldmarszałek Steininger ze Lwowa. Schwarzkoppen jest podobno osobistością bardzo sympatyczną, mężczyzną wysokiego wzrostu o blond włosy, w ogóle nie wygląda wcale na oficera pruskiego. Z początku rozmawiali o serdecznym przyjęciu, jakiego doznali oficerowie austriacy w Berlinie i o odznaczeniu ze strony cesarza niemieckiego. Po chwili zagadnął korespondent Schwarzkoppena o kwestyę, która, jak powiada, zajmuje dziś świat cały, a do której Schwarzkoppen posiada klucz.

Pułkownik uśmiechnął się i odparł: Mówisz pan o sprawie Dreyfusa. Bardzo żałuję, ale nie mogę, bo nie wolno mi nic powiedzieć bez zezwolenia mej przełożonej władzy. Ogłosiliśmy już raz w formie półurzędowej, że z Dreyfusem absolutnie nie nigdy nie mieliśmy wspólnego. Ponadto nie dziś więcej wyjawić nie mogę. Proszę pana o zakomunikowanie tego kolegom swym i prasie całej, gdyż ze wszystkich stron otrzymuję listy i prośby o interview, a nie wolno mi uczynić im zadość. Nie jest to z mojej strony niegrzeczność, lecz przymus, wskazany stosunkami.

**Wiedeń, 14 stycznia.** *Fremdenblatt* w telegramie datowanym ze Lwowa, zaprzecza doniesieniom niektórych pism galicyjskich, jakoby w centralnych władzach galicyjskich na stanowiskach kierujących, zajęte miały zmiany osobiste. Doniesienia te są bezpodstawne, już dlatego, że połączono je z rekonstrukcją gabinetu, która jest wykluczona.

*Fremdenblatt* zaprzecza także doniesieniu *Grazer Tagblatt*, jakoby rząd wydał rozporządzenia językowe dla Styrii.

*Neue Fr. Presse*, omawiając usposobienie, panujące w łonie niemieckich partij opozycyjnych, powiada, że rozdwojenie w niemieckiej partii ludowej jest prawie nieuniknione, natomiast wniosek p. Doberniga co do abstynencji Niemców, nie znajduje wielu zwolenników.

**Praga, 14 stycznia.** *Bohemia* w artykule zatytułowanym: „Obstrukcja“ wywodzi, że Niemcy muszą się w Radzie państwa chwycić obstrukcji, jako najostrejszego środka opozycyjnego.

**Berlin, 14 stycznia.** Po wczorajszej mowie posła Hertlinga w parlamencie, dzienniki uważają przyjęcie przedłożenia wojskowego przy pomocy centrum za zapewnione.

**Paryż, 14 stycznia.** Dzienniki *Matin* i *Gaulois* twierdzą, że trybunał kasacyjny już w najbliższym czasie zakończy śledztwo w sprawie Dreyfusa i wyrok, wydany na Dreyfusa z powodu niedostatecznego materiału dowodowego, po prostu zniesie, a sprawę nowemu sądowi wojennemu przekaże.

Dziennik *Matin* donosi, że Dreyfus sądząc, iż rewizję swego procesu ma do zawdzięczenia inicjatywie sztabu generalnego, wyraził listownie wdzięczność swym dawnym kolegom i generałowi Boisdeffre.

**Londyn, 14 stycznia.** Spodziewają się, że rosyjski okólnik w sprawie konferencji pokojowej już w najbliższych dniach zostanie rozesłany. Jak słychać, wykluczona jest z programu dyskusja nad kwestyami terytorjalnymi. Jako miejsce konferencji wyznaczono ma być jedno z państw drugorzędnych.

**Ateny, 14 stycznia.** Sprawozdanie następcy tronu księcia Konstantego o wojnie z Turcją, pojął się dzisiaj. Książę zwała całą odpowiedzialność za niepowodzenie, na braki w organizacji armii i na nieposłuszeństwo oficerów; dowodzi także, że rozkazy ministra wojny Smoleńskiego skierowane były przeciwko planom księcia.

**Nowy Jork, 14 stycznia.** Zmarł tutaj dzisiaj senator Dingley właściwy twórca obowiązującej dzisiaj w Stanach Zjednoczonych taryfy cłowej.

### Rozmaitości.

**Galicyjskie drogi.** Korespondent nasz ze Złoczowa pisze do nas:

Pod czyj właściwy nadzór należy droga dojazdowa do dworca w Złoczowie? Jest to istny skandal, by taką drogę cierpiano: nie pozadrości tej publiczności, która taką drogę dojazdową do dworca posiada. Większa połowa fiaków nie zdążyła do pociągu w kierunku do Lwowa 12 stycznia o 3 1/2 po południu, — wozy ciężarowe ugrzęzły w półtora metra głębokim śniegu i zatarasowały drogę — a wyminąć nie ma którejdy. Jeżeli kiedy furmani między sobą walkę na tej drodze stoczą — to wina tylko na opieszale nadzór spaść powinna.

**Pod adresem pani Modrzejewskiej.** W tych dniach z listu prywatnego naszej wielkiej artystki, dowiedzieli się dzienniki, że p. Modrzejewska nosi się z zamiarem wprowadzenia na sceny amerykańskie „Mazepy“ Słowackiego; trudność jednak stanowi brak przekładu angielskiego. Otóż donosi nam pani Joanna Wanda z Iwanowskich Parker, zamieszkała obecnie we Lwowie, autorka grywanego z powodzeniem w Londynie i innych miastach w Anglii melodramatu „Marishka“ — że jeszcze przed ośmiu laty przełożyła na język angielski „Mazepę“. Londyńskie powagi teatralne, przeczytawszy tłumaczenie pani Parker, chwaliły wielce dzieło Słowackiego, wąpiły jednak, by dyrekcje teatrów angielskich zechciały przy-

jąć ten utwór do swego repertoaru, z powodu „wielkich kosztów scenarium i kompletnej odrębności od utworów dotychczas tam granych“.

Sądymy, że tą drogą p. Modrzejewska dowie się o istnieniu angielskiego przekładu „Mazepy“ i skorzysta z niego niewątpliwie.

**Kątski w Warszawie.** Koncert sędziwego wirtuoza polskiego tak opisują dzienniki warszawskie: „Pół wieku blisko upływa od ostatniego w Warszawie koncertu, na którym grał słynny pianista Antoni Kątski. Artysta liczy dziś 82 lat i dziarsko się trzyma. Tłumy publiczności oczekiwały wczoraj w Towarzystwie muzycznym na ukazanie się sędziwego pianisty. Wieści dochodziły, że Kątski, jak stary lew, dzielnie wygląda i świeży zachował umysł; rzeczywistość przeszła wszelkie oczekiwania. Siadł przy fortepianie starzec o energii młodzieńca, wydał rozporządzenie, aby mu lepiej ustawiono instrument, i zaczął grać. Życie i ogień tryska jeszcze z tej gry, palce nie straciły nic na biegłości, siła im służy zdumiewająco. Zdumiewa również fenomenalna pamięć, która artystę nigdy nie zawodzi, a nadmienić wypada, iż Kątski wykonał sam cały program koncertu. Pianista zaciekawia w wysokim stopniu, nie tylko jako wykonawca, ale jako żywa kronika lat ubiegłych. Kogo ten człowiek nie przeżył, z kim nie kolegował, gdzie nie był. Sam widok Kątskiego wywiera jak najsympatyczniejsze wrażenie. Rzecz prosta, że gra artysty musi na sobie nosić cechę tych idealów interpretacji, jakie panowały za czasów młodości Kątskiego“.

**Cudzoziemcy w Szwajcaryi.** Według ogłoszonego niedawno w Zurychu zestawienia statystycznego, liczba cudzoziemców, którzy w ciągu ostatniego sezonu zwiedzali Szwajcaryę, powiększyła się w porównaniu z rokiem poprzednim i wyniosła 2,300,000. Dochody właścicieli hotelów wyniosły ogółem do 120 mil. fr.; nadto zaś z jakie 30 milionów wydali przybyłe na przeróżne „pamiątki ze Szwajcaryi“, biżuterję i zabawki.

### Depesze handlowe z d. 14 b. m.

#### Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placę: 127—	żądają: 128-10
Za 100 marek	58-50	58-82
20-frankówka	9-50	9-60

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 14 stycznia.

Dzisiaj notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszemica gotowa 8-75 do 9-25.	Pszemica na terminu
— do —. Żyto gotowe 7-50 do 7-75.	Żyto na terminu
— do —. Owies oboczny stary 6-50 do 6-75.	Owies nowy
— do —. Jęczmień pastewny 5-75 do 6—.	Jęczmień
browarny 6-75 do 7-75.	Rzepak 10-50 do 11—.
— do —. Groch pastewny 6— do 6-50.	Groch
do gotowania 7— do 9—.	Wyka 5— do 5-50
Bobik 5-25 do 5-75.	Irzczyk 7-50 do 8—.
Kukur. stara — do —.	Kukur. nowa lub na term. 5-50 do 5-70.
Chmiel za 50 kilo 65— do 95—.	Koniczyna czerwona 45— do 55—.
Koniczyna biała 45— do 58—.	Koniczyna szwedzka 40— do 50—.
Tymotka 15— do 21—.	Spirytus paritas Tarnopol 16-25 do 16-75,
na terminu do 17-75.	Uspobicie co do zboża niezmiennie.
Spirytus notuje niżej.	

### Wiadomości giełdowe.

#### Wiedeń, 13 stycznia.

Jakkolwiek z zachodnich giełd sygnalizowano pomyslną tendencję i silniejsze kursy, a z Berlina doniesiono równocześnie o dalszem obniżeniu eskontu prywatnego, pozostał targ tutejszy przeważnie przy poprzednich notowaniach.

Prócz tego brakło większego ożywienia i nieliczne transakcje nie zdołały spekulacyi zaanimować. Na targu bankowym podwyższył się kurs tylko w ziemskich akcyach kredytowych i w laenderbankach, kredyty zaś nie zdołały utrzymać silniejszego notowania, mimo początkowo licznych zleceń na kupno, nadesłanych z Pesszu. Akcje kolejowe bez zmiany i bez obrotów, które były znacznie liczniejsze na targu lokalnym. Alpiny i Prager Eisen poprawiły się dość znacznie, prócz tego akcje kopalu węgla i tramwaje. Co do tych ostatnich spodziewają się w najkrótszym czasie wydania koncepsji na zaprowadzenie ruchu elektrycznego.

Redaktor naczelny:

**Tadenz Romanowicz.**

Odpowiedzialny redaktor:

**Stanisław Rossowski.**

### Hotel „Imperial“

ul. Trzeciego Maja 1. 3.

pierwszorzędny hotel, restauracja i kawiarnia.

Przyjechali dnia 14. stycznia.

A. ks. Ghika z Jassi. — J. hr. Krasicki z Buczacza — St. Jędrzejowicz z Jasionk. — Cr. M. Linde z Sanoka. — J. Bober z Krakowa. — J. Fuhrmann z Wiednia. — Di H. Scinfeld z Krakowa. — Dr. A. Strzelbicki z Czerniowiec. — J. Rutkowski z Wyżnicy.

### Hotel francuski.

Lwów, pl. Maryacki.

W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony.

(K. Proksch).

Przyjechali dnia 13. stycznia.

Hr. Reyowie z Czarny. — Hr. Romerowie z Brzuchowic. — Włodzimierzowie Podlewscy z Ostalowie. — Dr. Kolaczkowski z Złoczowa. — P. Hiwicki z Bortnik. — P. Januszkiewicz z Komarno. — Jan Szalamon z Kłędzierawiec. — Tekla Szujka z Laszek. — Radca Chomiczki ze Stryja. — P. Karsznicki z Dubna. — Ferdynand Wszeteczka z Wadowic. — P. Padlewscy

z Tarnopola. — P. Dwernicki z Tomaszowa. — Otto Stronayer z Węg. Górki. — Kapitan v. Dürfeld z Rawy Ruskiej. — W. helm Kionka i J. Goldenring z Wrocławia. — Antoni Kowalski, J. Walter, S. Braun, Franc. Mollitz, J. Schmal z Wiednia. P. Porucznik Waschizek z Brzeżan.

### Teatr hr. Skarbka.

W sobotę dnia 14-go stycznia 1899.

NOWOŚĆ! po raz 29-ty NOWOŚĆ!

## GEJSZA

Operetka w trzech aktach z prologiem.  
Libretto Owen Halla, — Muzyka Sidney'a Jones'a.  
Przekład Adolfa Kitschmana.

#### O S O B Y:

Markis Imari Ri-Ma-Ri, prefekt policyi i gubernator prowincyi japońskiej	p. Myszkowski
Lady Konstancya, podróżniczka angielska	pni Skalska
Molly, jej kuzynka	pni Kliszewska
Ryszard, oficer marynarki angielskiej	p. Bogucki
Ka-ta-na, oficer japoński	p. Orzelski
Wun-Haj-Raj, chińczyk, właściciel herbaciarni japońskiej	
Zoe, tłumaczka w herbaciarni	p. Lelewicz
Mimoza	pni Kasprowiec
Kin-Ku	pna Bohuss
Ki-Ni	pni Bronikowska
Sa-Ki	pni Miłowska
Mi-Ni	pna Krieger
Pay-Ko	pna Podgórska
Ta-Ka-Mi-Ni, sierżant policyi	pna Niedzielska
Ma-Ku	p. Kratochwil
Ku-Ni	p. Bielecki
Maryja	p. Recheński
Edyta	pna Schmidt
Henryka	pna Krott A.
	pna Krott J.

Poważne damy japońskie. — Japońskie dziewczęta z wyższego towarzystwa — Oficerowie marynarki angielskiej.  
Japończycy. — Japonki. — Żołnierze. — Policjanci. Rzecz dzieje się za naszych czasów w Japonii.  
Akt I i II. przed herbaciarnią — akt III. w ogrodzie Imariego  
W akcie III. „Pas de trois chińskie“ układu p. Solnickiego, od tańczą: stary chińczyk p. Solnicki, jego córka pna Bogdanowicz młody chińczyk pna Lambrini.

Początek o godzinie 12-jej, koniec około 10-tej wieczorem.

## PRZEKAZY

na

Berlin, Londyn, Paryż,  
i inne miejsca zagraniczne

wydaje

## SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i kantor wymiany.  
Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczania prowizyi.

## M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany  
Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po cenach najkorzystniejszych.

Promesy do ciągnięcia 15. stycznia 1899

na 4% losy hipoteczne węgierskie

po zł. 2 wraz ze stemplem

Główna wygrana 100.000 koron.

Losy wiedeńskiej wystawy jubileuszowej

do ciągnięcia 18 marca 1899

Główna wygrana 100.000 kor., 25.000 kor., 10.000 kor. itd.

po 20 ct.

Na losy zakupione w tym kantorze, padły wygrane w kwotach zir. 50.000 i zir. 5.000.

Przy zamówieniach z prowincyi uprasza się o dołączenie 20 ct., na portoryum.

## Dukaty jubileuszowe.

### NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE“ nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

### Specjalista chorób PŁUC i SERCA

116

## Dr. Henryk Fraenkel

mieszka obecnie RYNEK 1. 25, ord. 3—5 popoł.

Otwarty został we Lwowie, ul. Hetmańska 1. 6 w domu Wnego Pana Stroh

### Instytut dentystyczny

składający się z kilku oddziałów, w których dentyści i dentyстки wykonują: plombowanie według najnowszych zasad nauki, wyjmowanie zębów bez bólu, przy miejscowym znieczuleniu lub też przy uspieniu, obturatory przy wadach i brakach podniebienia, wstawianie sztucznych zębów. Tamże leczy się: choroby dziąseł i jamy ustnej.

Dla prowincyi zaprowadzono tę wygodę, że nadesłane pocztą pęknięte, złamane i t. d. zęby sztucznie reperuje się i wysyła odwrotną pocztą. Instytut otwarty przez cały dzień.

Dr. M. Wiktor i L. Wiktor.

Mam zaszczyt zawiadomić, że po 25-letniej praktyce w atelier dentystycznym bl. p. J. WEISSA i Dr. A. WEISSA, otworzyłem własne Atelier przy ul. Kopernika 1. 8. I. p.

Z głębokim szacunkiem

Emil Pordes.

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Dnia 12 stycznia 1898 r.

**Ogólny dług państwa.**

	placa tądna	
Renta papierowa	101.50	101.70
Renta srebrna	101.50	101.70
osy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	170. —	172. —
1860 po 500 zł. wa. 5%	149.65	141.65
1860 po 100 zł. 5%	159.50	160.50
1874 po 100 zł.	194. —	195. —

**Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.**

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł.	120.20	120.40
Renta wol. od pod. 4% za 200 kor.	102.20	102.40
Renta inwest. austr. 3 1/2% za 200 kor.	90.05	90.25

**Obligacje kolejowe.**

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4%	99.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4%	119.20	120. —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5%	126.85	127.85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	99.45	100.45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcyje) 5%	211. —	211.89

**Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).**

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	113.20	114. —
„ w złocie za 200 zł. 5%	133. —	—
Kol. bukowinśkie lokal. za 200 kor. 4%	98. —	98.70
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	99.35	100.35
Kol. lwowski czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4%	99. —	99.80

**Dług państwa krajów korony węgierskiej.**

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	119.60	120. —
„ w wal. kor. za 200 zł. 4%	97.95	98.15
obl. prop. za 100 zł. 4 1/2%	100.40	101.40

Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.50	139.25
poż. premiowa za 100 zł.	160. —	160.50
„ za 50 zł.	160. —	161. —

**Inne publiczne pożyczki.**

Poż. kraj. Bukowiny s r. 1898 los. za 200 zł. kor. 4%	97. —	98. —
Bukowinśkie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5%	102.75	103.50
Galie. poż. kraj. z r. 1878 za 100 zł. 6%	97.25	98.25
Galie. obl. propin. s roku 1889 za 100 zł. 4%	97.45	98.45
Pożyczka premiowa m. Wiednia z r. 1874	176.80	177.80
Pożyczka miasta lwowa z roku 1896 za 100 zł. 4%	94.50	95. —
Renta włoska za 100 kor. 4%	113.50	113.75
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6%	34.75	35. —
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2%	58. —	58.50
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 fr.	—	—

**Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne**

(za 100 zł. Nom.)		
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	98.30	99.30
obl. pr. z r. 1880 3%	120. —	121.50
1889 3%	117.50	118.25
Bukowinśkie zakł. kred. ziem. los. 5%	104.75	105.25
los 4%	96.60	97. —
Gal. Akc. bank hip. 10% prem. los. 5%	110. —	111. —
los. 50 lat 4 1/2%	100.20	100.50
60 lat za 200	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 50 lat	94.75	95.25
4% los. 41 lat	98. —	98.50
4% stare	97.75	98.10
4% za 200 kor.	94.80	95.20
Banku krajowego dla Galicji i Lodow.	100.70	101.65
4 1/2% 51 1/2 lat zwrotne	102.19	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	100.50	101.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 4 1/2%	98. —	99. —
Banku krajow. los. 57 1/2 lat za 200 kor. 4%	97.50	98.50
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	100.10	101.10
Austr. węgiersk. banku 40 1/2 lat los. 4%	—	—

**Obligacje z prawem pierwszeństwa**

Kol. lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4% 100%	92.25	93.25
Kolei lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4%	98.50	99.50
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4%	96.50	100. —

Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5%	102.80	109.80
1878 za 200 zł. 5%	108.20	109. —
1887 za 200 zł. 4%	99.10	100.10

**Akcyje banków (za sztukę).**

Banku Anglo austr. 120 zł.	158.75	154.75
Peszd. banku handl. 500 zł.	1439. —	1444. —
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul.	861.25	861.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	891. —	892. —
Węg. austr. tow. esk. 500 zł.	740. —	745. —
Gal. banku hipot. 200 zł.	380. —	385. —
dla handlu i przem. 200 zł.	207. —	207.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	240.25	240.75
Austro-węg. 600 zł.	939. —	943. —
Związek (Unionbank) 200	295. —	295.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	135.25	136.25
Zivnostenska banka 100 zł.	130.50	131. —

**Akcyje przedsiębiorstw transportowych.**

Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	258. —	210. —
(akc. znkl.) 200 zł.	155. —	100. —
Kolei półn.-ces. Ferd. 1000 zł. mk.	3525. —	3535. —
lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	295.75	296.75
wschodn.-galic.-lokaln. 200	198. —	200. —
państwowych 200 zł. per ult.	362.50	363. —
południowej 200 per ultimo.	50. —	60. —
węgier. galicj. l. 200 zł.	214.50	214.70

**Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.**

Galie. karpac. naft. towarz. 500 kor.	400. —	—
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	195.85	196.35
Praniego Tow. żolarn. przem. 200	956. —	958. —
Schodniča 500 kor.	750. —	755. —
Tureckie zarz. tytoniow. 500 fr. per. ult.	122. —	123. —
Trifal tow. kop. węgla 70 zł.	170. —	173. —

**Losy (za sztukę).**

Budapeszteńskie (Basilla) 5 zł.	6.70	7. —
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.	197.75	199.75
Clay 40 zł. mk.	60.75	61.75
Tow. zeg. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	170. —	180. —
Pożyczka m. Insubruku 20 zł.	28. —	29. —
Losy m. Krakowa 20 zł.	27. —	28. —
Pożyczka m. Lubliany 20 zł.	23. —	24. —
ten 40 zł.	64. —	66. —
Palfy 40 zł. mk.	64.50	65. —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	90. —	20.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.25	11.75
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.25	26.25
Saima 40 zł. mk.	86.50	87.50
Pożyczka m. Halzburga 20 zł.	27.50	28.50
St. Genois 40 zł. mk.	85. —	85.50

Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51. —	55. —
m. Tryesta 100 zł. mk. 4 1/2%	165. —	—
m. 50 zł. 4%	—	—
Waldsteina 20 zł. mk.	60. —	64. —

**Waluty.**

Dukat cesarski	5.21	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	9.55 1/2	9.56 1/2
20-markówka	11.78	11.82
Rosyjski półimperyal	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.95	59.02 1/2
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.30	44.4
10 funtów sterlingów	120.0	120.85
Ruble (za 100 rs.)	127.25	127.75

**Berlin, dnia 12 stycznia:**

Pozn. listy zastawne 4 proc. Serya 6-11	101.50
3 1/2 proc.	98.10
3 proc. Serya A.	88.99
Pozn. listy rentowe 4 proc.	102.60
3 1/2 proc.	—
Pozn. obligacje prow. 3 1/2 proc.	—
Ruble (100)	214.25
Austr. banknoty (100)	189.15
Listy zastawne Król. Polsk. 4 1/2 proc.	100.20

**Warszawa, dnia 12 stycznia:**

Listy likwidac. Król. Polsk. duże	100.40
drobne	100.20
Ros. Poż. Prem. z roku 1804	800. —
1866	264. —
Obl. prem. Banku salackiego	223.50
Listy zast. Tow. kred. ziemsk. duże	100.10
drobne	100.20
miasta Warszawy ser. VII.	100. —
4 1/2 proc.	90. —

**Petersburg, dnia 12 stycznia:**

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864	301.50
z r. 1866	264. —
Listy zast. Tow. kred. ziem. Kr. polsk.	100.60
rosyjskie	99.60
kijowskie	99.50
wileńskie	99.25
charkowskie	99.75
chersońskie	99.75
besarab.-taurydz.	98.25



slawne od dawna i przez znakomitych lekarzy polecane jako lekko oczyszczający i rozwalniający środek, nie przeszkadzają trawieniu, i są zupełnie nieszkodliwe. Stódyż tych pigulek sprawnia, że je nawet dzieci chętnie zażywają.

Pudełeczko z 15 pigułkami kosztuje 15 ct., rolka z Spudełkami, zawierająca 120 pigulek kosztuje tylko 1 zir. w. a.

**Należy żądać „Filipa Neusteina”** oczyszczających pigulek. Prawdziwe są tylko wtenczas, gdy każde pudełko ma na spodzie naszą protokołowaną markę „św. Leopolda“ wyciśniętą czerwono-czarnym drukiem. Nasze protokołowane pudełko, wskazówki użycia i opakowania muszą być opatrzone naszym podpisem „Filip Neustein, aptekarz“.

**Apteka FILIPA NEUSTEINA**

pod „św. Leopoldem“, Wiedeń I., Plankengasse 6.

Skład we Lwowie u Piotra Mikolascha i we wszystkich aptekach.

**Ignacy Necheles**

były długoletni współpracownik znanej z 50-letniego istnienia firmy

**Schrenzel i Necheles**

otworzył we Lwowie przy ul. Boimów l. 4

**Skład płóciń, szyfonów, bielizny stołowej, kołder i materaców włosiennych itp.**

Zlecenia z prowincyi wykonuje punktualnie odwrotną pocztą 34

**OGŁOSZENIE.**

Niniejszem wystawiamy na publiczną sprzedaż drzewo opałowe debowe, jakoteż progi debowe naszą własnością będące, w lesie w Zyrawie (pow. Żurawno) się znajdujące, a to w drodze pisemnych ofert, które najdalej do 23 stycznia wniesione być mają. — W ofercie, która wnoszących bezwzględnie obowiązuje, ma być wyrażoną cena za drzewo opałowe, jakoteż za progi osobno. — Co do bliższych warunków, jakoteż co do ceny wywołania poinformować się można w naszym biurze, w tartaku panów Kalarusa i Kaimera się znajdującem, na żądanie także pisemnie. 235

Stryj, 12 stycznia 1899.

Zarząd firmy:

Berlin, Passauer-Fabriken für Parket u. Holzbearbeitung.

Mam zaszczyt zawiadomić, że z dniem 1 stycznia b. r. przeniosłem swój wyłączny

**Skład herbaty**

z ul. Sykstuskiej 17 we Lwowie, na ul. Sykstuska l. 1.

Uwiadamiając o tem Sz. P. T. Publiczność, polecam się i nadal łaskawym względem. Z głębokim szacunkiem

ADOLF SINGER.

**Tanie i dobre!**

Nasze konserwy z jarzyn w puszkach blaszanych, hermetycznie zamkniętych, (grosek cukrowy, fasolka, szparagi, pomidory, pieczarki, soki, kompoty, marmolady i t. p.), które przez 3-letnie istnienie fabryki na krajowych i zagranicznych wystawach zyskały 2 złote i 3 srebrne medale, są do nabycia we Lwowie, w Krakowie i na prowincyi we wszystkich lepszych handlach artykułów spożywczych. **Fabryka konserw i ogród handlowy** w Lubyczy królewskiej (poczta, telegraf i stacja kolei Lwów-Belzec). 153

W pokoju do śniadań

**O. GARFUNKLA**

przy ul. Sykstuskiej l. 2. zaopatrzonem we wszelkie **delikatety i aparaty automatyczne** podają przekąski ciepłe i zimne po najniższych cenach. 4286

**Patenty na wynalazki**

wyjednywa i sprzedaje we wszystkich krajach 2724 inżynier **K. Gssowski** Międzynarodowe Biuro patentowe w Berlinie W. Potsdamerstr. 3.



**Józef Komorowski**

zegarmistrz we Lwowie, Akademicka 5.

poleca: **Zegary** w najnowszych wyrobach, **Pendulowe** do sal jadalnych. **Konsolkowe i kominkowe**. **Bronzowe** z kandelabrami i marmurem. **Kieszonkowe** tylko w najlepszych wyrobach ze złota srebra stali i niklu. **Branzoletki** z zegarkami i łańcuszki. Sprzedaż i naprawa z gwarancją. 3430

**Na naftę naczynie gratis!**

Mając na składach moich kilkaset kamionek wartości około 60 litrów, daję dla dogodności P. T. odbiorców z prowincyi, reflektujących na zakupno mniejszej ilości nafty taką kamionkę gratis. — W naczyniu tem przechowuje się nafta jak najdłuższy czas bez żadnego ubytku. Za dobroć towaru ręczę od 40 lat znana firma

PIOTR MIACZYŃSKI, Lwów, ul. Sykstuska l. 47.

**NOWOŚĆ!**

Stanisław Rossowski

**MOJA CÓRKA**

Powieść

do nabycia w Administr. „Słowa“. Cena 1.50 ct.

**KAROL DOMICZEK** Sykstuska l. 23.

elektro-mechanik, dostawca ok. kolei państw.

**Zakład elektro-mechaniczny**

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony itp.

Wzorowy warsztat dla naprawy rowerów

z nitkownią i piecem do emaliowania.

**Ważne dla każdego gospodarstwa!**

Butami depce się każdą podłogę lakierowaną, dlatego też lakier ten musi być trwały. Kto oszczędza na lakierze do lakierowania podłogi przeznaczonym, ten wyrzuca swój grosz. Znaną rzeczą jest, że glazura bursztynowa, **Krzysztofa Schramma** do podłóg, właściciela fabryk lakieru we Wiedniu, Berlinie i w Offenbach nad Menem, jest najlepsza.

**Krzysztofa Schramma** glazura bursztynowa w pudełkach jednokilowych, przewyższa wszystkie wyroby konkurencyjne.

**Krzysztofa Schramma** glazura bursztynowa jest co do trwałości, polysku i wytrzymałości, niezrównana.

**Krzysztofa Schramma** glazura bursztynowa wysycha w sześciu godzinach.

**Krzysztofa Schramma** jest wydatniejszą od wszelkich wyrobów konkurencyjnych. Jedna puszka wystarcza na 16 m. k.

**Krzysztofa Schramma** wytrzymałością swą wzbudza u każdej gospodyni podziwienie. Po latach nawet zachowuje glazura ta piękny połysk i niewyciera się.

**Główny skład fabryczny**

dla Lwowa i

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Miód à la malaga kura-cyjny szampańowa 1 zł. pocztą dwie flaszki poleca handel Bodnara. 203

34 centów pół kilo bezwonnego smalcu na paczki tylko w handlu Leonarda Solceckiego w Lwowie, ul. Batorego 12. 4941

Kasy ogniotrwałe, elegancko i starannie wykonane z c. k. uprzywilejow. fabryki C. Polzera i Sp. nadwornych dostawców. Wiedeń poleca zastępca Szymon Egen. Lwów, Pasaż Hausmana 1. 8. 4955

Nowość różnorodnych towarów żelaznych oraz polączona pracownia reperacji susarskiej, nożowniczej, mechanicznej poleca Kaziemierz Węglowski, Lwów, Teatralna 1. 16. 173

Wieńce pogrzebowe sztuczne i świeże z szarfami i napisami, taniej jak wszędzie, poleca handel kwiatów Zygmunta Mekar-skiego, Lwów, plac Halicki 1. 1. 229

WRÓŃSKIEGO Najnowsze tańce

wydanie księgarni Seyfartha i Czajkowskiego Lwów, Rynek 24.

Wspomnienia z Kołomyi. Dumka i 3 kołomyjki na fortepian 60 ct. „Szalawita, polka franc. 60 ct. „Natalia“, „Krawowa“, mazury 60 ct. Wereszezyńska: „Juliette“, polka na fortepian 60 ct. Za przesyłkę pocztową dolicza się do każdego utworu po 5 ct. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 187

Przepyszne kompoty

z owoców suchych, jako to brzoskwinie, gruszki i jabłka 14 kilo 25 ct. Jarzynki suszone zupełnie jak świeże — Broszek zielony, fasolka marchewka, julien i inne. Miód deserowy, przezroczysty, jasny słoik 20—35 ct. Kiszona kapusta marburgska szejcównie się nadająca na salate 10 kilo 12 ct. poleca handel Z. Zadorowicza i Spki Lwów, Akademicka 6. 244

Ołomunieckie kwargle

(ser do piwa) Pierwszy ołomuniecki wyrób kwargli

C. HAASZ.

Ołomuniec, Morawia dostarcza za pobraniem z Ołomuńca najlepsze ołomunieckie kwargle: Nr. II. 32 ct., Nr. III. 48 ct., Nr. IV. 60 ct., Nr. V. 75 ct. za kope. Paczka około 5 kg. za 1-90. Oplacona do każdej stacyi pocztowej Austro-Węgier. 237

Karcia z fabryki wiedeńskiej na oliwnych osiach tania do sprzedania, Kopernika 1. 3. 243

Klaki

atłasowe najnowszego fasonu 21 5-50. Rękawiczki i krawatki balowe poleca

KAZIMIERZ BIELCZYK

Lwów, ul. Halicka 1. 21. Cennik ilustrowany kapeluszy na żądanie franco. 225

Interesy majątkowe i handlowe.

Molwark ładnie zagospodarowany obszaru 70 morgów korzystnie do sprzedania. Blizsza wiadomość kancelarya adw. Lisiewiczów, Lwów, ul. Wałowa 23 (Bernardyńska 3). 212

Poszukuje wspólnika z kapitałem 3,000 zł. donader rentownego interesu przedsiębiorstwa-handlowego. Laskawe zgłoszenia pod lit. S. K. p-r. Lwów. 256

Majątki ziemskie, dzierżawy, jakoteż realności intratne korzystnie do nabycia. Wiadomość udzieli Paweł Fraenkel, Lwów, Sykstuska 2. 231

Mieszkania i sklepy.

a) Zaofiarowane.

Fachowiec doświadczony, od dłuższego czasu samodzielny, poszukuje spółnika z kapitałem dla rozszerzenia pracowni artykułów do podróży i przedmiotów skórzaných. — Oferty pod Fabryka przyjmuje Agencja dzienników i ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie. 124

Ul. Akademicka 1. 16 obszerny parterowy lokal sklepowy z 6 ubikacyi w całości lub ewentualnie podzielony zaraz do wynajęcia. Blizsza wiadomość na miejscu u dozorczy. 205

5 lub 7 pokoi od 1 marca, ul. Kopernika 22. 207

3 pokoje z przynależnościami, ul. Friedrichów 3, naprzeciw pl. Akademickiego 242

Od lutego 3 pokoje z przynależnościami, Staszica 7. 240

Doniesienia różne.

Adwokat Dr. Jan Dzierżyński otworzył kancelaryę w Rzeszowie, przy ul. Trzeciego Maja, obok c. k. Poczty. 181

Hotel Wiktorya ulica Hetmańska urządzonego podług najnowszych wymagań. Ceny pokoiu od 80 et. i wyżej. Sale do zabaw. Poleca się laskawym względem Zarząd. 184

Dwaj młodzi ludzie, nie mający we Lwowie odpowiednich stosunków towarzyskich, pragnęliby w nieluznych wolnych chwilach przyjemnie i przywoicie się zabawić. W tym celu upraszają panie do lepszych sfer towarzyskich należące, o pozwolenie zawiązania znajomości lub korespondencyi. Adres: „Przyjaciele“ p-r. Lwów. 221

Henryk Sotschek, mechanik, Lwów, ul. Piekarska 4, przyjmuje reperacye rowerów i maszyn do szycia. Zakładam dzwonki elektryczne, telefony i gromochrony. Wykonuje punktualnie i po umiarkowanej cenie. 230

Aza! Jeste list wysłałem, a dzisiaj drugi. 246

Wypożycza porcelane, szkło noże, widelec, łyżki, łyżeczki z chińskiego srebra lub alpaki na bale, wieczorki, wesela i bankiety, magazyn porcelany i szkła. Tadeusz Okornicki, Lwów, ul. Halicka. 251

Zgubiono w niedzielę wieczorem 7 a 9 godziną damskie okulary (lornion) ze złotym łańcuszkiem pomiędzy placem Gutenhowskich a Podzamczem (dworzec), zgłosić w dyrekcji policyi lub agencya dzienników Pasaż Hausmana. 250

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Zarządu większego majątku ziemskiego, fabryki, przedsiębiorstwa lub zakładu kąpielowego przyjmie z rachunkowością bankowa, kasowością i kontrolą szczegółowo obeznany emeryt państwowy w sile wieku, rutynowany gospodarz i długoletni administrator większych obszarów dóbr ziemskich, mogący się wykazać licznymi najlepszymi świadectwami i referencyami. — Blizszych wiadomości z grzeszności udzieli Wny Pan Józef Hopcass, Kraków, ul. Grodzka 60. 4960

Urzędnik przymie administracye kamienicy. Blizsza wiadomość w kantorze „Słowa Polskiego“, pasaż Hausmana. 167

Panna inteligentna mająca egzamin z rachunkowości państwowej i kaucyę poszukuje posady kasyerki. Zgłoszenia M. J. p-r. Lwów. 210

Kancelarya adwokata Dr. Stan. Schätzla w Brzeżanach poszukuje koneypienta. 139

Panowie nauczyciele w wielkich lub małych miastach mogą uzyskać dochód od 10 do 50 zł. miesięcznie w sposób bardzo pojedynczy. Adres: „Nowy pomysł“ p-r. główna poczta, Lwów. 101

Adw. dr. Grabowski w Jarosławiu poszukuje rutynowanego koneypienta. 261

b) Zaofiarowane.

Kierownik mleczarni także obeznany z gospodarstwem poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia „Kierownik“ p-r. Lwów. 241

Magister farmacyi poszukuje stałej posady, Ch. Fuchs, Skarbłowska 5. Lwów. 115

Panna poszukuje miejsca za bonę do małych dzieci. Ul. Chorażczyzna 11, parter, M. H. 115

Młoda panna umiejąca szyc i haftować sierota, poszukuje miejsca do dzieci. Adres: Hausnera 15, Żylińska R. 115

Osoba inteligentna w średnim wieku poszukuje posady do starszej osoby jako towarzyska i może się zająć gospodarstwem domowym post. rest. Lwów, A. B. 124

Młodzieniec z V. kl. gimn. i praktyką lasową, dobry rysownik poszukuje zajęcia bądź przy lasowości, bądź też przy innym odpowiednim fachu. L. A. S. p-r. Lwów. 252

PANIENKA inteligentna poszukuje miejsca do handlu: z papierami, tutkami, biurą dzienników it. p. Wiad., ul. Bartosza Głowackiego 1. 4: w parterze. 254

Objeźmie w zarząd kamienicę we Lwowie pod skromnymi warunkami. Adres: Metrapaź „Słowo Polskie“. 234

Ogrodnik żonaty, lat 32. obeznany z wszystkimi gałęziami w zakresie ogrodnictwa wchodzącymi z dobrymi świadectwami poszukuje posady zaraz. Laskawe zgłoszenia P. Cz. ogrodnik. Lyczakowska 84 A. 19.

Kucharka poszukuje posady na stałe lub dochodzącej we Lwowie, A. N. ul. Torosiewicza 1. 19.

Pomocnik ahndlu korrzennego, delikatesów i win, poszukuje posadę. — Laskawe zgłoszenia p-r. „W. nr. 10“ Lwów. 254

Poszukuje szycia u samostnej krawczyzni. Józefów, ul. Bogdanówka 2. 254

Panna (izraelitka) poszukuje posady do małych dzieci. P-r. Elanca. 254

Sierota inteligentna, pracowna, obznajomiona z kuchnią i zajęciami domowymi, szuka miejsca przy jednej osobie. N. A. Żurawno p-r. 254

Panna z dobrego domu, umiejąca krawczyznę, mogęca wyręczać panią domu poszukuje posady. Zgłoszenia: H. L. nr. 35 p-r. Lwów. 254

Panna poszukuje miejsca do małych dzieci lub do zarządu domu. Y. Z. p-r. Lwów. 254

Froeblianka poszukuje miejsca do dzieci na 2 lub 3 godziny albo na przedpołudnie. W. G. K. p-r. Lwów. 254

Poszukuje posługi w domu zamożnym. Adres: Siedlecka, ul. Bogdanówka 2, drzwi 9. 254

Poszukuje miejsca do zarządu domem u wdowca lub zajęcia się dziećmi. A. K. Nr. 10 p-r. Lwów. 254

Leśniczy z niższym egzaminem, mogący wykazać się chlubnymi świadectwami i długoletnią praktyką szuka posady. Roman Lewicki, Krzywotały dolne p. Ottynia. 254

Wychodźca z zaboru rosyjskiego, znający dokładnie język rosyjski w mowie i piśmie poszukuje lekcyi tegoż i podejmuje się korespondencyi i tłumaczeń za skromnym wynagrodzeniem. J. K. B. p-r. 254

Panna poszukuje miejsca do małych dzieci lub do zarządu domu. Y. Z. p-r. Lwów. 254

Urzędnik poszukuje zajęcia po za godzinami biurowymi. P-r. „A. W.“ Lwów. 254

Były urzędnik, mogący użyć kaucyę, poszukuje zajęcia. P-r. „L. 450“ Lwów. 254

Praktykant (katolik) znajdzie zaraz posadę w handlu towarów drobiazgowych i modnych Ferdynanda Gätlera we Lwowie, ul. Halicka 20. 206

Poszukiwacz do białego piorywa, wyznania chrześcijańskiego, z kaucyą 100 zł. poszukuje zarząd piekarni masyzynowej, ul. Torosiewicza. 213

Poszukuje ekonomarolnika na 320 morgowy folwark. Przychówek bydła rogatego w dworskim, wolny — listownie. M. M. p. r. Nowosiela aust. Bukowina. 219

Pomocnik handlowy władający w polskiem, ruskim i niemieckim w wyrobionem piśmie znajdzie stałą posadę we Lwowie zgłoszenia do 1 lutego „Handlowiec“ p. r. Lwów. 252

C. k. urząd pocztowy i telegraficzny w Bukaczowcach przyjmie praktykanta z odpowiednią kwalifikacyą. Zgłoszenia u poczmistrza tamże. 234

Poszukuje się służącej i posługaczki na pół godziny rano. Blizsza wiadomość pasaż Hausmana 3, I. piętro yrzwi 1. 254

Wychowanie i nauka.

Nauczycielka z maturą i kwalifikacyą, przygotowuje prywatnie do wszystkich klas. Wiadomość pod J. W. Admin. „Słowa Pol.“ 254

Nauczycielka udzielająca przedmiotów szkol. do niższych klas, konwersacyi niemieckiej i początków francuskiego poszukuje umieszczenia. K. Z. p-r. Przemysłany. 254

Uczeń VI. klasy gimn. sam się utrzymujący poszukuje lekcyi we Lwowie. Wiadomość W. W. „Słowo Polskie“. 254

Akademik zdolny matematyk i filolog poszukuje lekcyi we Lwowie. Wiadomość B. W. „Słowo Polskie“. 254

S. MOTYLEWSKI i KRZYSZKOWSKI

Lwów, plac Maryacki 1. 6. (obok hotelu Francuskiego) polecają:

Koszule męskie po 1-90, 2-25 do 3.

Koszule męskie z kołnierzami i manszetami przyszytymi po 2-85 do 3-50.

Kołnierze po 20 et., manszety po 35.

Bielizna wełniana jak koszule, spodnie, kaftanki od 1-20 za sztukę.

Kamizelki do polowania z rękawami, wełniane, włóczkowe i irchowe od 3-50 za sztukę.

Skarpetki i pończochy mekkie wełniane, niciane, i fildecosse od 20 ct. za parę.

Haweloki i Bundy angielskie i krajowe wyroby od 10 zł. za sztukę.

Plaszcz gumowe i zwycajny palta (tylko najnowszy krój) od 12 zł. za sztukę.

Koce angielskie gładkie i imitacya tygrysiej skóry do okrywania łózek i nóg od 7 zł.

Parasole angielskie i krajowego wyrobu od 2 zł. za sztukę.

Woda kelońska i perfumerya francuska i angielska

Wyroby ze skóry jak pularesy, torby, kułry, torby na akta, szkatulki i torby urzędowe od 2 zł. za sztukę.

Czapki najrozmaitszych form do podróży i polowania od 1 zł. począwszy.

Rekawiczki tylko angielskie jak glacce, irchowe, losiowe, niciane, jedwabne, wełniane i futrzane.

Buciki męskie robione podług najswieższych form jak lakiery, szewro, z ciełcej skóry, czarne i zółte

Kalozse rosyjskie (petersburgskie) i amerykańskie całkiem cienkie we wszystkich fasonach.

Kapelusze i cylindry Habiga i angielskie do pory roku, eo sezonu swięczy fason.

Krawaty we wszystkich fasonach po najniższych cenach od 25 et. za sztukę Cenniki na żądanie franco.

Ostrzeżenie! Przez innych ogłaszane 56 sztuk zastawy mniejszej wartości kosztują u mnie tylko zł. 4-50 — jednak nie mogą ich polecić.

Wielki krach!

Nowy York i Londyn nie oszczędzili i stało się wielka fabryka wyrobów srebrnych widziała się zmuszoną wyprzedzić cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upewniony o skutecznosci. Wysylam zatem każdemu za zwrotem 6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:

- 6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą, 6 widełców z jednego kawalka ameryk. pat. srebra, 6 łyżek z ameryk. patent. srebra, 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra, 1 chochla z ameryk. patent. srebra, 1 chochelka z ameryk. patent. srebra, 2 kubki do jaj z ameryk. patent. srebra, 6 angielsk. spodków Viktoria, 2 wspaniałe świeczniki, 1 sitko, 1 rozsyppawacz cukru, 1 przedmioty tylko za zł. 6.60.

Te 41 przedmioty kosztowały, dawniej 40 zł a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6.60 Amerykańskie patentowane srebro jest na wskróś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancyą zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest

żadnym oszukaństwem, zobowiązuje się niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądzą bez trudności, komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści osobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczerze gólniej nadaje się na

podarunek ślubny i okolicznościowy jak niemniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem: A. HIRSCHBERG'S Hauptagentur der vereinigten amerik. Patent Silberwaarenfabriken

Wien II., Rembrandstrasse 19 II. — Telefon Nr. 7114.

Wysylka na prowincyę za gotówkę lub za zaliczką. Proszek do czyszczenia 10 ct.

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość. Wyciąg z pism uznania: Posyłkę otrzymałem, jestem z niej bardzo zadowolony. Gaad (Węgry), 1 września 1898.

Hr. C. Chotek-Gudenus. Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystynopol, Galicya.

Siostra Joanna, przełożona Tow. N. P. Maryj. Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę. Lubaczów, Galicya.

Babic, kapitan.

Bez zysku po cenach fabrycznych sprzedajemy prawdziwe amerykańskie platerowane

Plaque Remontoiry z podwójną koperta:

aby je tutaj rozpowszechnić. My sprzedajemy ten zegarek jako reklamę fabryki, po cenach fabrycznych i to jest rzadką sposobnością dla wszystkich, którzy chcą kupić za niedowierzenia niską cenę

S złotych zegarek taki, jak złoty i od złotego nie dający się odróżnić.

Werk tego zegarka jest majstersztykiem i żaden złoty zegarek, który kosztuje 300 zł. nie ma lepszego werku. Silna pokrywa jest według najnowszej metody 18 karatowym złotem platerowana i dlatego nie traci nigdy barwy złota. Każdy zegarek bywa przed wysłaniem starannie próbowany i opatrzone świadectwem 3-letniej gwarancyi. Najlepsza gwarancya dobroci tego zegarka jest to, że się zobowiązujemy, pieniądzo zaraz i bez potrącenia odesłać, gdyby ten się nie nadawał

Centralny sklad: RIX WIEN, Praterstrasse Nr. 16. Wysylka na prowincyę albo za granicę za pobraniem pocztowem.

Z powodu zdemolowania domu od 1 listopada 1898 I. Krugerstrasse 6. Filie: I. Fleischmarkt II i Griechengasse 9.

W. Józef Neumann

zakład elektrotechniczny, koncesyonowane biuro instalacyjne, w Wiedniu, I. Krugerstrasse 6, założone w r. 1888.

Zakładanie, przesyłka i sprzedaż telegrafów domowych i hotelowych, gromochrony i ich części składowe, telegrafy pożarowe, zakładanie telefonów, aparaty lekarskie, oświetlenie. 12

Zakładanie chwilowego oświetlenia sypialni i pokojów mieszkalnych, piwnie, strychów, wychodków, schodów itd. Stały element suchy „Exquisite“.

Zabezpieczenia przeciw włamaniom i kradzieżom. Katalogi darmo. Telefon 10.173.

**Masło** dworskie 1/2 kl. 45 ct., **masło** desorowe ze śmietany 1/2 kl. 58 ct., **masło** desorowe ze śmietanki słodkiej 1/2 kl. 72 ct., **smalec** węgierski bezwony 1/2 kl. 84 ct., **makę** przesiadaną, suchą 1/2 kl. 9 ct., **mar-moladę** przepyszną na pączki 1/2 kl. 40 ct., poleca handel pod „Palmą” **Z. Zadurowicza i Sp.** Lwów, ul. Akademicka 6. 157

**Józef Schuster**  
wylączny skład i pracownia  
**kolder i materaców**  
Lwów, Kopernika 1. 5.

Ponieważ w wielu sklepach sprzedają koldry i materace, jako moje wyroby, oświadczam, że tu w Lwowie nie robię dla żadnego sklepu i sprzedaję własnego wyrobu koldry i materace tylko u siebie w własnym sklepie, ul. Kopernika 1. 5.

**Koldry** duże i na wacie wełnianej od złr. 3-50 w każdej cenie do 14 zł. **Koldry** atlasowe, jedwabne duże i na wacie wełnianej od zł. 10-50 począwszy. **Materace** czyste wiosenne od zł. 12-50 w każdej cenie do 30 złr. **Poduszki** wiosenne i z pierza, prześcieradła, poszewki itp.

Kto więc na zimę potrzebuje dobrej ciepłej koldry lub materaca, otrzyma takowe najtaniej wprost w mojej pracowni we Lwowie, ul. Kopernika 1. 5. pod firmą: 4336

**JÓZEF SCHUSTER.**

**Dr. G. Schmiata,** lekarza sztabowego i fizyka słynny

**OLEJEK SŁUCHOWY**

usuwa czasową głuchotę, wyciek z uszu, szum w uszach i przytępiiony słuch, nawet w wypadkach zadawnienia.

Do nabycia po 2 zł. za flaszke wraz ze sposobem użycia jedynie w aptece **PIOTRA MIKOŁASCHA** WE LWOWIE. 4439

**Słowniczek obcych wyrazów**

około 10.000 wyrazów obcych i łacińskich przystów i sentencyj w polskiej mowie używanych, wraz z ich dokładnym objaśnieniem. Cena w oprowie 75 ct. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Za nadesłaniem przekazem 80 ct., wysyła takowy franco wydawca **Stan. Köhler.** Lwów, Batorego 28. 55

Aptekarza Schneid'a

**HERBATA**

na

**kaszel**

**Proszek na katar**

z Apteki pod wezwaniem **św. Grzegorza**

Wiedeń, V/2 Wimmergasse 33, sporządzane według lekarskiej recepty, działają zba-wiennie na organy oddechowe, usuwając flegmę, łagodząc kaszel, chrypkę i zmniejszając łaskotanie w gardle. Proszek 50 ct., do tego należąca herbata 50 ct. Poczta 20 ct. więcej na opakowanie (bez porta). Mniej niż 2 pakietów nie wysyła się pocztą.

Apteka pod wezwaniem **St. Grzegorza**

Wiedeń V/2 Wimmergasse 33 We Lwowie u Piotra Mikolascha, aptekarza i dra Ruckera. 4557

Należy uważać na markę ochronną i żądać tylko środków na kaszel z apteki pod wezwaniem St. Grzegorza.

Inserat należy wyciąć i dołączyć.

**Palcie tutki Niemojowskiego**

wszędzie do nabycia.



**WINO „Saint Raphael“**

zawierające taninę, wytwarzające krew i siłę naturalną, odżywcze wino lecznicze, smaku doskonałego, usilnie zalecane przez największe lekarskie powagi w dziełach lekarskich prof. Boucharda, med. fakultetu w Paryżu, prof. Chromela, Rostona, Crousoau, wszystkich powag lekarskich pracujących w szpitalach paryskich, jak niemniej tutejszych, przeciw anemii, cierpieniom żołądka, blednicy, w czasie rekonwalescencji u młodych kobiet i dzieci.

Do nabycia we Lwowie: w głównym składzie apteki P. Mikolascha, w aptekach u pp. J. Reisera, K. Dülla, A. Ehrbara, K. Krzyżanowskiego, Z. Ruckera i A. Rapaporta.

W Krakowie apteka K. Wiśnitewskiego, w Czerniowiecach J. Mahla, w Przemyślu Schwarza, w Tarnowie Schanzera, w Stryju Aichmüllera, w Kołomyi Berglera, w Tarnopolu Krzyżanowskiego, w Drohobyczu Krzyżanowskiego, w Gródku Hesehelesa, w Przemyślanach Engelberga, w Zbarażu Kruha, w Bóbrce Gogela, w Dolinie A. Sandaner, w Wiśniczu J. Luwisch, w Drohobyczu G. P. Tobiaszok, w Jaworowie St. Lachowicz.

Compagnie du Vin de „Saint Raphael“.

Generalny repr. dla Galicyi i Bukowiny:

**A. Rosenthal** Lwów ul. Bersteina 9, I. p. Broszury niemieckie, polskie i francuskie na żądanie gratis wysyła zaistepea.

**Karnawał 1899.**

**Ceny niezwykle tanie.**

**Tury i ordery** kotylionowe zupełnie nowe **wzory poleca** Magazyn **Kauczyński & Oberski** Lwów, ul. Karola Ludwika 7, filia Halicka 6.

**Zarząd dóbr**

**Kamienopol pod Lwowem** poleca codziennie świeże mleko niezbiernane 8 ct. za litr zbierane 5 „ „ „ śmietanka 28 „ „ „ Dostarcza bezpłatnie codziennie do domów. Zgłoszenia Zarząd dóbr **Kamienopol poczta Prusy.** 214

Używajcie na śniadanie

nieprzewyższone w dobroci

**Owsiane Kakao**

na pożywkę dla dzieci

**HÖHENLÖHLE'GO**

**Makę owsianą.**



L. KOESTLIN, Bregenz.

**Bank dla ubezpieczeń i przemysłu**

Lwów, ul. Chorążczyzny 17.

(dom naftowy), gdzie *Słowo Polskie*.

1. Udziela pożyczki wekslowe i hipoteczne.
2. Przyjmuje wkładki na książeczki i oprocentowuje je po 5 pr. od sta.
3. Zastępuje w przyjmowaniu wszelkich ubezpieczeń Krakowskiego Towarz. wzajemnych ubezpieczeń.

94

K. Gostyński i J. Als

**Przedsiębiorstwo komisów i spedycji**

Lwów — plac Halicki 1. 3.

Najlepszy górnośląski

**WĘGIEL i KOKS**

całymi wagonami, oraz częściowo w plombowanych workach po 50 klg. z dostawą do mieszkania.

Najdoborowszej jakości

**Węgiel salonowy**

do opalania pieców i kaloryferów

jakoteż

wypróbowany i najintenzywniejszy

**WĘGIEL**

dla fabryk, gorzelni, młynów parowych i t. p.

dostarcza bezpośrednio 4868

**H. DATTEBERA**

**Biuro pierwszorzędných kopalń**

węgla kamiennego i koks

we Lwowie, ul. Grodecka 3 (Telefon nr. 390).

**BRON MYŚLIWSKA** wypróbowana poleca naj-taniej

Prześlizne ledziutki **EDYINGI** z łufami Wittenera i Kruppa wyrobu Nowotnego, Collatha Sauera i w. i.

**REWOLWERY** Patrony, Proch, Srat, Kule, Przybiki, Torby, Krzesła, Futerały na strzelby.

**Osobliwość!**

Złoty medal i nagrodą honorową wyszczególniony na Wystawie jubileuszowej **Miód Karpaciak**, pochodzący z aromatycznych ziół i kwiecia potłouin i szczytów Karpat 1.400 metrów n. p. m., przez c. k. Instytut higieniczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie zanalizowany i przez powagi lekarskie zalecany jako jedyny **miód leczniczy** w słabościach nerwów, żołądka, bezsenności, zapłognienia i bólu gardła, płuc, dyfterii, do nabycia w puszkach 5 kilo wagi wraz z opakowaniem (Coll) franco 4 zł. **Jan Marcinków**, Sałotwina-mizuńska p. Wygoda. 4869

Nowo urządzona

**Drukarnia artystyczna**

Stanisława Kossowskiego

we Lwowie

ulica Akademicka 1. 16

zaopatrzona w najnowsze maszyny pospieszne i wielki wybór czeionek polskich ruskich i niemieckich, poleca się taskawym względem P. T. Publiczności.

Drukarnia wykonuje dzieła, broszury, czasopisma, cenniki, katalogi, ogłoszenia, rachunki, faktury itp.

Handel „pod Palmą“

St. Wojciechowskiego następców

**Z. Zadurowicza i Spółki**

Lwów, Akademicka 6

245

poleca:

Na karnawał

**WINA**

Na karnawał

**WĘGIERSKIE białe** litr 45 ct. i **czerwone** litr. 60 ct.

**Hegelayery** butelkę 65, 80 i 1 zł.

**Zieleniaki** wyśmienite butelka 50, 65, 80 i 1 zł.

**Samorodnery** stare odleżale butelka 80, 1 zł., 1 zł. 40 i wyżej.

**Maślacze i Tokayery** bardzo stare od 1 zł. 50 ct. do 10 zł.

**AUSTRYACKIE białe** litr. 45 cent. **czerwone** litr 60 centów.

**Mailberger** 60 ct., **Nussberger** 65 ct., **Vöslauer** 80 ct., **Klosterneuburger** 90 ct. i wyżej.

**Schlumbergera-Goldeck** biały 1'30 zł **Gabinet** 1'70 zł także w pół butelkach

**Reisingera i Holdmarki** butelka 1 zł.

**Imperial Marke** 1'30 **Steinwein** boxbeutel 1'30

**Leibnfrosta i Klosterneuburg** butelka 1 zł.

**Donaperle** 1'50 zł. **Nussberger Steinwein** 1'60

**50**

centów

dajemy opustu przy kupionej

butelce

**Szampana**

francuskiego

**50**

centów

dajemy opustu przy kupionej

butelce

**KONIAKU**

francuskiego

**Francuskie białe** bardzo dobre

**CERON** but. 1 zł. 20 ct.

**Barsac, Haut-Souternes Yquem** bardzo stare butelka 1 zł. 80 ct.

**RENSKIE**

w nadzwyczaj. gatunku butelka od 1 zł. 20 ct.

**Miody** przepyszne, stare butelka po 60 ct. 1 zł. 11 zł. 80 ct.

**Likiery** francuskie i holenderskie jak, **Curacao, Benedictynka, Mocca, Maraschim** i wiele innych

**Greckie-Achaia**

Tow. uprawy win w Patras butelka od 1 zł. 20 ct.

**Jeruzolimskie**

(chrześcijańskiej firmy) **Emaus i Jericho** butelka od 1 zł. 60 cent.

**Hiszpańskie** stare butelka od 1 zł. 50 ct.

**Wódki**

najprzedniejszej butelka 70 ct. pół but. 40 ct. w. i. według cennika.

Stara wódka nalewka odleżala z roku 1879. butelka 1 zł. 20 ct.

Najlepszą i najskuteczniejszą wodą do ust, jest od 50 lat przez c. k. Profesorów i lekarzy polecana jako środek służący do zakonserwowania zębów, przeciw bolowi ust i zębów i do odświeżenia jamy ustnej

**WODA ANATHERINOWA**

Proszek do zęb w 63 ct. Anatherinowa pasta do zębów w szklanych stołkach 70 ct., w paczkach 85 ct. Flomba do zęb w 1 zł. Aromatyczne mydło ziołowe przeciw nieczystościom skóry etc. 30 ct. Nabyć można we wszystkich aptekach, drogueryach, perfumeryach i w głównym składzie u **RUDOLFA TUCELERA**, em. apt. Wien 1. Krugstr. 6.

**PRIMUS** Tutki klejone, z najprzedniejszej bibułki egipskiej wszędzie do nabycia. 28

**FAUN** jest najlepszym polskim pismem humorystycznym!

Humorystyka, utwory poważniejsze, dodatek literacki, każdy numer ozdobiony licznymi **kolorowanymi ilustracjami** wykonanymi przez znanych artystów-malarzy.

„FAUN” zamieści w najbliższych numerach cykl poezji St. Rossowskiego oraz rysunki St. Dębickiego, Zofra C., L. Weina, i w. i.

**Przedpłata niezwykle niska!**

w miejscu rocznie 4 zł. { na prow. rocznie 4'80  
kwart. 1 „ { „ kwart. 1'20

**Administracja: Lwów, Zybkiewiczza 16.**